

# Telegram Józefa Stalina do Mao Tse-tunga

MOSKWA. Agencja TASS podaje tekst telegramu wystosowanego przez Józefa Stalina do przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga:

Telegram brzmi:  
W dniu II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich przyjacielskich pozdrowień.

Przesyłam wielkiemu narodowi chińskiemu, Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście serdeczne życzenia dalszych sukcesów w budownictwie ludowo-demokratycznych Chin.

Niech nadal krzepnie wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, trwała gwarancja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie!

(—) J. STALIN

## TELEGRAM

### A. WYSZYŃSKIEGO DO CZOU EN-LAJA

MOSKWA. Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszynski wystosował do premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laja następujący telegram:

Z okazji II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę o przyjęcie dla wielkiego narodu chińskiego i Pana osobiście serdecznych życzeń dalszych sukcesów w pokojowym budownictwie, w utrwalaniu niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami w walce o trwały pokój na całym świecie.

(—) A. WYSZYŃSKI

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

# Nowiny Rzeszowskie

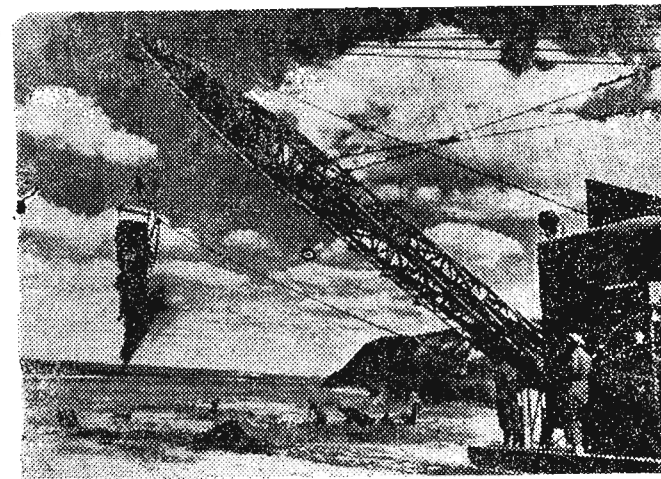
Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III

Rzeszów, wtorek 2 października 1951

Nr 260 (724)

## Wielkie budowle komunizmu



Budowa Hydrowęzła w Kujbyszewie.

## Budowniczości fabryki samochodów na Żeraniu wzywają masy pracujące całego kraju do współzawodnictwa dla uczczenia XXXIV rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA. Dnia 1 bm. na wielkim wiecu budowniczości i załoga produkcyjna nowej budowli socjalizmu — fabryki samochodów osobowych na Żeraniu rzuciła wezwanie do ogólnokrajowego współzawodnictwa pracy dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Dla uczczenia Wielkiej Rewolucji, która zapoczątkowała nową erę — epokę Lenina i Stalina — załoga FSO zobowiązała się przyspieszyć budowę tej pierwszej w Polsce fabryki samochodów osobowych i dnia 7 listopada wypuścić pierwszy samochód „M-20 Warszawa”.

Wielki wiec załogi zgromadził wszystkich robotników, pracowników technicznych i administracyjnych. Świeże, niewyschnięte jeszcze cegły nowo wybudowanej hali i białe rusztowania murarskie stanowiły wspaniałe tło dla

czterech flag, pomiędzy którymi ponad stołem prezydenckim widniały wielkie portrety Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Generalissimusa Józefa Stalina. Liczne transparenty głosiły: „Niech żyje 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!”, „Niech żyje wielki przyjaciel Polski Ludowej — Józef Stalin!”, „Wzywamy do współzawodnictwa pracy na cześć Wielkiej Październiki!”

Przewodniczący rady zakładowej otwiera wiec. W prezydium

zajmują miejsca przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, KW PZPR, przedstawiciele ministerstwa przemysłu budownictwa przemysłowego, przedstawiciele Wojska Polskiego, czelowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy FSO. Zabiera głos sekretarz komitetu fabr. PZPR — Zbroch który mówi o znaczeniu Wielkiej Rewolucji Październikowej. „Rewolucja Październikowa — mówi on — otworzyła nową epokę w

działach ludzkości. epokę zwycięstwa socjalizmu nad starym, zgnitym ustrojem kapitalistycznym — epokę, która niesie wolność dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

Fabryka samochodów osobowych, ta wielka budowla planu 6-letniego jest symbolem przyjaźni polsko-radzieckiej, bo właśnie Związek Radziecki dostarcza nam dokumentacji tech-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Budowa nowych połączeń na trasie Gdańsk-Gdynia

GDANSK. Plan 6-letni rozwiąże całkowicie trudny problem usprawnienia połączeń komunikacyjnych na trasie Gdańsk — Gdynia. Rozbudowa portów w obu tych miastach, stanowiących w chwili obecnej zwartą całość, wymaga nowoczesnych linii komunikacyjnych na zapleczu zespołu portowego. Problem ten rozwiąże kolej elektryczna na trasie Gdańsk — Gdynia oraz nowa autostrada.

Budowa trasy elektrycznej postępuje stale naprzód. Na pierwszym odcinku, tj. między średniem Gdańska a Oliwą, gdzie położone już zostały nowe tory, trwają obecnie prace przy umocowywaniu słupów przewodowych i podwieszaniu sieci.

Brygady torowe posuwają się obecnie z Oliwy w kierunku Sopot, układając w ciągu dnia przeciętnie po 150 metrów bieżących nowych torów.

## Ludność Finlandii domaga się usunięcia Tannera

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Helsinek:  
Demokratyczna opinia publiczna w Finlandii jest poważnie zaniepokojona i oburzona wysuwaniem znanego zbrodniarza wojennego i wroga Związku Radzieckiego — Tannera na ważne stanowisko polityczne. W ciągu ostatnich miesięcy Tanner został posłem na sejm oraz przewodniczącym finansowej komisji sejmowej.

Dnia 27 września w mieście Vasa, odbył się wiec z udziałem przeszło 4 tys. osób.  
Uczestnicy wiecu zaaprobowali wspólną rezolucję, zawierającą ocenę obecnej sytuacji i oświadczając, że zbrodniarz wojenny Tanner, winien być niezwłocznie usunięty ze stanowiska

Dwukierunkowa autostrada między Gdynią a Gdańskiem o obu szerokich jezdnich, należąc do najnowocześniejszych w całej Polsce.

Budowniczości autostrady, oddali już do użytku nowo wybudowany odcinek Orłowo — Sopot oraz wybudowali drugą jezdnię poprzez Wrzeszcz, poszerzając znacznie ulicę Grunwaldzką, będącą w tej chwili centralną arterią Gdańska.

## Uroczyste przyjęcie w Pekinie z okazji chińskiego Święta Narodowego

PEKIN. Dnia 30 września przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Mao Tse-tung wydał uroczyste przyjęcie z okazji drugiej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Centralnego Rządu Ludowego, Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej, członkowie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, przywódcy chińskich partii demokratycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele ludności stolicy oraz innych części kraju, delegaci chińskiej armii ludowej i chińskich ochotników walczących w Korei, reprezentanci świata naukowego oraz mniejszości narodowych, zamieszkujących Chin. W przyjęciu wzięli również udział przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani przy Centralnym Rządzie Ludowym, członkowie Światowej Rady Pokoju — Iłja Erenburg i Pablo Neruda, delegacje Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Korei, Czechosłowacji, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, delegacje Indii, Burmy, Indonezji oraz delegacja ludowa z Pakistanu, a także przedstawiciele orasy chińskiej i zagranicznej. Na przyjęciu obecnych było ponad 1.400 osób.

## Dziesiątki milionów obywateli radzieckich podpisało Apel Pokoju

MOSKWA. Uplłynął miesiąc od chwili, kiedy Radziecki Komitet Obrony Pokoju zwrócił się do narodu radzieckiego z wezwaniem do podpisania apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, sekretarz odpowiedzialny Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Michał Kotow omówił przebieg akcji zbierania w ZSRR podpisów pod Apellem Pokoju.

We wszystkich zakątkach Związku Radzieckiego — oświadczył Kotow — radzieccy ludzie podpisują historyczny dokument — apel o zawarcie Paktu Pokoju. Akcja zbierania podpisów poprzedzona została republikańskimi i obwodowymi konferencjami obrońców pokoju, które odbywały się w przeciągu września. Nie bacząc na to, iż nie wiele stosunkowo dni upłynęło od rozpoczęcia akcji zbierania podpisów, dziesiątki milionów ludzi radzieckich złożyło już swe podpisy pod apellem Światowej Rady Pokoju. W Moskwie i obwodzie moskiewskim, gdzie zebrano ponad 4,5 miliona podpisów, akcja zbierania podpisów została w zasadzie zakończona. Z niemiejszym powodzeniem przebiega zbiór podpisów we wszystkich republikach. Na Ukrainie pod Apellem Pokoju podpisało się już ponad 10 mil. osób. w Białorusi — ok. 4 mil., na Litwie — ponad 1.200.000, w Gruzji również ponad 1.200.000.

## Stalinowski Krótki Kurs Historii WKP(b) to potężny oręż ideologiczny partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów

MOSKWA. Dziennik „Prawda” zamieścił artykuł wstępny pt. „Potężny oręż ideologiczny partii Lenina — Stalina”, poświęcony 13 rocznicy ukazania się genialnego dzieła Stalina — „Historia WKP(b) — Krótki Kurs”.

Ukazanie się dzieła Stalina o historii i teorii bolszewizmu — pisze „Prawda” — było niezwykle doniosłym wydarzeniem w życiu ideologicznym partii, narodu radzieckiego i światowego ruchu komunistycznego.

Historia WKP(b) uczy, jak wielcy wodzowie i nauczyciele mas pracujących — Lenin i Stalin tworzyli i hartowali w walce z licznymi wrogami bojową partię marksistowską, uzbrajali ją w teorię rewolucyjną, opracowywali jej strategię i taktykę, prowadzili partię i kraj od zwycięstwa do zwycięstwa. Klasyczna praca Stalina — to wzór twórczego marksizmu. Historia partii bolszewickiej przedstawiona została w „Krótkim Kursie” na bazie rozwoju podstawowych

założeń marksizmu — leninizmu, a teoria marksistowsko-leninowska przedstawiona została w nierozdzielnej łączności z rewolucyjną praktyką. Stalinowski „Krótki Kurs Historii WKP(b)” jest potężnym orężem ideologicznym partii komunistycznych i robotniczych wszystkich krajów.

W oparciu o historyczne doświadczenia WKP(b), partie

komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej zwycięsko kierują budownictwem socjalizmu w swych krajach, wychowują masy pracujące w duchu internacjonalizmu, wierności i miłości do Związku Radzieckiego.

Komunistyczne partie krajów kapitalistycznych, kierując się ideologicznymi, organizacyjnymi, politycznymi i teoretycznymi zasadami bolszewizmu, prowadzą ofiarną walkę o żywotne interesy mas pracujących, o pokój, demokrację i socjalizm.

## Rzeszów witał powracających z obozów żołnierzy KBW

Zakończył się okres letnich obozów szkoleniowych. Po trudnych wytyczonych ćwiczeniach i nauki żołnierze wracają do swych garnizonów witani radośnie przez ludność wsi i miast. Zaledwie parę dni temu wylegli rzeszowianie na ulice miasta, aby godnie przyjąć żołnierzy miejscowej jednostki wojskowej, a znów wczoraj zaroili się chodniki szpalarami dziatwy szkolnej, pragnącej obdarować kwiatami powracające oddziały KBW.

Żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mający za sobą chlubną tradycję walk z faszystowskimi bandami UPA, cieszą się specjalnym przywiązaniem ludności ziem rzeszowskiej. Dzięki ich bohaterstwu rolnicy wschodnich powiatów mogą dziś spokojnie uprawiać swe pola, a żołnierze KBW stał się dla nich symbolem bezpieczeństwa i praworządności.

Przy dziewczęcych okienkach prze-

maszerowały następnie ukwiecone kolumny do koszar KBW, gdzie oczekiwało ich dowództwo, koledy oraz stos podarków, przygotowanych przez społeczeństwo dla wyróżniających się żołnierzy.

„Witając was serdecznie w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Partii — mówił do żołnierzy tow. Kosiba — wyrażam wam uznanie za wasz trud włożony w podniesienie wyszkolenia bojowego i za wyniki waszej pracy. Wiemy, że wróciście znacznie bogatsi w wiedzę polityczną i wojskową, która właściwie wykorzystana pozwoli wam skutecznie strzec pokoju, porządku i socjalistycznych zdobyczy naszego narodu”.

Po przemówieniach dowódcy i jednego z przodujących żołnierzy, członkinie koła Ligi Kobiet przy Prez. MRN wręczyły przodownikom wyszkolenia cenne podarki od społeczeństwa oraz nagrody pieniężne od dowództwa.

## Naród węgierski subskrybuje Pożyczkę Pokoju

BUDAPESZT. Rząd węgierski podpisał II państwową Pożyczkę Pokoju w wysokości miliarda forintów na okres 10-ciu lat. Pożyczka służyć będzie dalszemu rozkwitowi gospodarki narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej.

Wiadomości napływające z całego kraju podają, że masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej z ogromnym entuzjazmem subskrybują Pożyczkę Pokoju. W ośrodku do całego narodu. Prezydium Węgierskiej Rady Pokoju podkreśla, że subskrypcja pożyczki jest najlepszą odpowiedzią mas pracujących Węgier na zakusy podżegaczy wojennych.

# Uroczyste otwarcie wystawy sztuki Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA. W dniu 1 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuki Chińskiej Republiki Ludowej. Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejmu — Barcikowski i dr Henryk Kołodziejcki oraz członkowie rządu i stronnictwa politycznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, organizacji społecznych oraz reprezentanci świata kulturalnego i artystycznego.

Na otwarciu wystawy obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih wraz z członkami ambasady. W uroczystości wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

Otwierając wystawę, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski podkreślił, że uroczystość ta przypada w drugą rocznicę utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej, która pod przewodnictwem Mao Tse-tunga buduje ustrój sprawiedliwości społecznej, postępu i pokoju.

Powstanie Chińskiej Repu-

bliki Ludowej włączyło ostatecznie blisko 500-milionowy naród do potężnego obozu demokracji i pokoju. Mocne więzy przyjaźni łączą naród chiński z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Stanowi to gwarancję zwycięstwa sił pokoju na całym świecie. Widocznym wyrazem tej przyjaźni jest rozwijająca się coraz bardziej współpraca między tymi krajami we wszystkich dziedzinach, w szczególności w dziedzinie kulturalnej.

Kończąc, minister Skrzyszewski wyraził przekonanie, że wystawa przyczyni się do zaznajomienia społeczeństwa polskiego z wielostronną twórczością artystyczną narodu chińskiego, a przez to samo do pogłębienia wiedzy o Chinach i dalszego rozwoju i wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami.

Z kolei głos zabrał ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih. Oświadczył on m. in., że obecnie otwarta wystawa jest trzecią wystawą nowych Chin, zorganizowaną w Polsce w ciągu ostatnich pięciu miesię-

cy. „Fakt ten — powiedział mówca — wskazuje, że głęboka przyjaźń między narodem chińskim i polskim oraz wymiana kulturalna między naszymi narodami rozwijają się stale”.

Na zakończenie mówca oświadczył, że wystawa przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy kulturalnej między Chińską Republiką Ludową a Polską, do pogłębienia przyjaźni dla dobra wspólnej walki o trwały pokój, prowa-

dzanej przez światowy obóz pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dyrektor Muzeum Narodowego Lorenz wyraził wdzięczność za umożliwienie społeczeństwu polskiemu podziwiania bezcennych dzieł sztuki dających obraz artystycznego doświadczenia Chin na przestrzeni tysiącleci.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani zwiedzili wystawę oprowadzani przez wybitnego sinologa prof. Jabłońskiego.

## Uczni japońscy potępiają separatystyczny traktat pokojowy z Japonią

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje z Tokio, że Demokratyczne Stowarzyszenie Uczonych Japońskich opublikowało oświadczenie stwierdzające, że separatystyczny traktat pokojowy z Japonią jest nie tylko bezprawny, lecz wróży straszną przyszłość narodowi japońskiemu. Traktat ten — stwierdza oświad-

czenie — wzmocni obecne napięcie międzynarodowe, izoluje naród japoński od innych narodów Azji, z niezawisłości Japonii uczyni czczy frazes.

Separatystyczny traktat pokojowy doprowadzi do ruiny narodową gospodarkę Japonii; i jeszcze bardziej uzależni nasz kraj od państw obcych.

Demokratyczne Stowarzyszenie Uczonych Japońskich wzywa wszystkich swych członków do aktywnego udziału w kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju i oświadcza z mocą, że nigdy nie udzieli pomocy faszystom tak jak to uczynili niektórzy uczeni japońscy w czasie drugiej wojny światowej.

# Chłopi z całego kraju meldują o wykonaniu planów sprzedaży zboża

WARSZAWA. Spełniając obowiązek w stosunku do państwa, liczne gromady meldują o wykonaniu miesięcznych, a nawet rocznych planów sprzedaży zboża. Jednocześnie forma zbiorowych manifestacyjnych dostaw staje się coraz popularniejsza.

Październik będzie miesiącem najwyższych dostaw ziarna do punktów skupu: tak postanowili członkowie gminy Miedziera, pow. Końskie. Podejmując to zobowiązanie, zwrócili się oni z apelem do innych gromad. Gmina Miedziera wykonała z nadwyżką sierpniowy plan dostaw zbożowych i dąży do przedterminowego wykonania planu rocznego.

Manifestacyjne zbiorowe dostawy odbywają się w dziesiątkach gmin. Zbiorową dostawę w skali powiatowej zorganizowały w tych dniach chłopi pow. starogardzkiego, woj. gdańskiego, gdzie z około 40 gromad wyruszyły do punktów skupu długie kolumny udekorowanych wozów, naladowanych workami żyta, pszenicy i jęczmienia. W ciągu jednego dnia chłopi pow. starogardzkiego sprzedali państwu 723 tony zboża.

Chłopi gromady Skąpa, pow. radomszczańskiego sprzedali państwu o 300 q zboża więcej niż przewidywał ich plan.

Ponad 500 manifestacyjnych dostaw zboża zorganizowały ostatecznie ZMP-owskie brygady młodzieżowe w woj. kieleckim.

Z woj. bydgoskiego donoszą, że w przeciwieństwie do powiatów: mogileńskiego, bydgoskiego, toruńskiego i inowrocław-

skiego, gdzie skup przebiega sprawnie, słaby jest przebieg akcji skupu w pow. świeckim. W woj. gdańskim najsłabiej przebiega skup w pow. ełbskim wskutek niewłaściwego rozstawienia maszyn omlotowych oraz niedostatecznej w wielu wypadkach aktywności aparatu gminnych rad narodowych.

## Faszycacja Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK. W Stanach Zjednoczonych wzmaga się coraz bardziej rozpasanie reakcji. Oslawiona „komisja dla badania działalności antyamerykańskiej” zakończyła trwające od czterech lat dochodzenia w sprawie tzw. „działalności komunistycznej” wśród pracowników przemysłu filmowego w Hollywood.

W ciągu tych czterech lat 10 wybitnych postępowych działaczy hollywoodzkich zostało uwiezionych za to, że podawali w wątpliwość prawo tej kategorii komisji do badania działalności politycznej obywateli amerykańskich. 80 innych pracowników filmu zostało na zawsze odsuniętych od prac w przemyśle filmowym i wciągniętych na „czarne listy”.

## Interwenci amerykańsko-angielscy w Korei

### poneszą ciężkie straty w ludziach i sprzęcie

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek wieczorem podało, że dnia 30 września na środkowym odcinku frontu oddziały armii ludowej, odparły na północ od Czwonhon zaciekle ataki oddziałów 7 i 25 dywizji amerykańskiej oraz 2 dywizji lisymanowskiej. Nieprzyjaciel podjął ataki, wspierany przez przeszło 120 czołgów, wielką ilość samolotów i artylerii, w celu przerwania linii obronnych armii ludowej. W walce tej zniszczono przeszło 30 czołgów oraz zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Na froncie wschodnim oddziały armii ludowej zniszczyły całkowicie na południu od Jangu 2 bataliony 5. dywizji lisymanowskiej, które usiłowały przerwać linie obronne armii ludowej przy pomocy z górą 40 czołgów oraz samolotów i artylerii.

1 października zestrzelono 10 samolotów nieprzyjaciela, który w dalszym ciągu w barbarzyński sposób bombardował i

ostrzeliwał z broni maszynowej szereg miejscowości Korei Północnej.

## Z kraju i ze świata

WARSZAWA. W poniedziałek, 1 bm. w Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. Karola Świerczewskiego odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego.

MOSKWA. W kopalniach zagłębia Karagandyjskiego przeprowadzono próby nowych radzieckich kombinów węglowych. Kombinowy te mechanizują całkowicie proces wydobycia węgla w kopalniach o dużej grubości pokładów węgla. Nowe kombinony znajdują szerokie zastosowanie w kopalniach zagłębia Karagandyjskiego.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że rząd brytyjski wydał zarządzenie, by poczyniono niezbędne przygotowania

dla ewakuacji, najpóźniej we czwartek rano, wszystkich specjalistów brytyjskich z terenów naftowych Abadanu (Iran Południowy).

BERN. Dziennik „Vie Oviere” opublikował apel kobiet postępowych Szwajcarii do rządu i członków parlamentu, stwierdzający, że ceny na produkty żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby stale wzrastają.

Szczególnie silnie wzrosły ceny na takie produkty, jak chleb, mleko, masło, wyroby mączne, cukier i tłuszcz. Autorzy apelu domagają się wprowadzenia bardziej ścisłej kontroli cen oraz podjęcia koniecznych kroków w celu podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

PARYŻ. Rząd francuski ogłosił dekret, na podstawie którego ceny stali zostały zwiększone o 22 proc. Ceny podstawowych produktów przemysłu stalowego podwyższono o 69 proc.

Decyzja podniesienia cen stali i innych produktów żelaznych musi pociągnąć za sobą wyższe cen wszystkich artykułów przemysłowych.

W związku z zapowiedzianą podwyżką cen buraków cukrowych oczekuje się, że cena cukru wzrośnie o 25 proc.

NOWY JORK. Na budowie zakładów atomowych w stanie Kentucky i zakładów chemicznych w stanie Indiana strajkują robotnicy budowlani.

20 strajków robotników budowlanych, które miały miejsce w tym roku na budowie zakładów atomowych w stanie Kentucky i zakładów chemicznych w stanie Indiana, nieuchronnie przedłuża okres budowy tych obiektów.

## Badawczowie fabryki samochodów na Żeraniu wzywają do współzawodnictwa

(Ciąg dalszy ze strony 1)

nicznej, maszyn i urządzeń mechanicznych potrzebnych dla uruchomienia produkcji.”

W hali rozlegają się okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć potężnego obozu pokoju, na cześć narodów Związku Radzieckiego, które były i są przykładem ofiarności dla sprawy wolności narodów i pokoju. Zgromadzeni skandują długo: „Stalin, Bie-rut, pokój”.

Na trybunę wchodzi po kolei produkujący robotnicy, którzy w imieniu poszczególnych działów fabryki i swoim własnym głosem szają zobowiązanie na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Enfuzjarni załogi FSO wzrastają w momencie odczytywania apelu do ludu pracującego całej Polski o podjęcie wielkiego współzawodnictwa na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Znowu zrywają się długo niemilkające okrzyki: „Niech żyje ostoja pokoju — Związek Radziecki!”, „Niech żyje wódz obozu pokoju — Generalissimus Stalin!”, „Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiej Rewolucji!”

Wzwanie brzmi: Do wszystkich załóg robotniczych, do wszystkich ludzi pracy w Polsce!

Jesteśmy w przededniu 34 rocznicy wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która na jednej szóstej części kuli ziemskiej zmiołła burżuazyjny porządek wyzysku i ucisku i odmierzyła dół ludu pracującego. W wyniku Rewolucji Październikowej powstało pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki, państwo robotników i chłopów, gdzie praca stała się sprawą czci i honoru. Wielką Rewolucją Październikową zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu.

Dzięki wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej naród nasz odzyskał wolność. Związek Radziecki uratował ludzkość od zagłady w czasie ostatniej wojny światowej.

Dzisiaj w przededniu 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — my, załoga budująca fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie, zobowiązujemy się uczcić tę wielką rocznicę przedterminowym uruchomieniem produkcji.

W dniu 7 listopada 1951 roku przez skrócenie o 54 dni terminu uruchomienia wydziałów nadwoziowych i montażowego, wypuścimy z taśmy

FSO pierwszy samochód osobowy „M-20 Warszawa”.

Załoga budowlana zobowiązuje się oddać do użytku w dniu 5 października, tj. na 25 dni przed terminem hale nr 1, wykonać do dnia 15 października, tj. na 46 dni przed terminem magazyn hale nr 2 oraz przyspieszyć o 10 dni wykonanie w stanie surowym hale nr 3. Przedterminowa realizacja tych zobowiązań umożliwi przyspieszenie budowy całej fabryki. Zobowiązujemy się dostosować terminy ukończenia budowy stacji oleju, stacji gazowej oraz dróg do ogólnego planu przyspieszenia uruchomienia produkcji.

Załoga „elektromontażu” w dniu 13 października, tj. na 4 dni przed terminem zobowiązuje się ukończyć instalację siły i światła oraz instalację wysokiej częstotliwości.

Inżynierowie, technicy i majstrowie nowouruchomianych działów produkcyjnych zobowiązują się przeszkolić 93 osoby w dziesięciu różnych specjalnościach oraz nauczyć ich technologii taśmowego montażu samochodów.

Pracownicy działu głównego technologa zobowiązują się do starczyć na miesiąc przed terminem, tj. do dnia 15 października, br. całkowitą dokumentację techniczną dla uruchomianych działów. Ponadto zobowiązują się przeprowadzić próby działania i wykonać pomoce warsztatowe oraz przyrządy, narzędzia i sprawdziany potrzebne dla produkcji do dnia 1 listopada br.,

skracając ustalony termin o 45 dni.

Biurowo konstrukcyjne głównego mechanika zobowiązuje się zaprojektować do dnia 7 listopada br. 14 suwnic i 20 rozwiązań znormalizowanych urządzeń transportowych.

Dział zaopatrzenia zobowiązuje się zapewnić terminową dostawę materiałów potrzebnych do wykonania zobowiązań załogi.

Wywamy wszystkich ludzi pracy w Polsce. Ludzi pracy miast i wsi do urodzenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zobowiązujemy produkcyjnymi, wzmocnieniem tempa pokojowej pracy nad przebudową i rozbudową naszego kraju, w walce o pokój i plan 6-letni.

Wszyscy do współzawodnictwa na cześć rocznicy Wielkiej Październikowej!

Niech żyje 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Niech żyje front narodowy walki o pokój i plan 6-letni!

Niech żyje i rozkwita nasza ludowa Ojczyzna!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący towarzysz Bierut!

Chwała wielkiemu Stalinowi, wielkiemu przyjacielowi Polski, chorążemu pokoju!

## Walka narodu irańskiego

Konflikt brytyjsko-irański uległ poważnemu zaostrzeniu. Rząd Iranu polecił wszystkim technikom brytyjskim opuścić do 4 października terytorium kraju. Od chwili wydania tego zarządzenia, a więc od wtorku wypadki zaczęły się toczyć z zawrotną szybkością.

Margaryta brytyjska skoncentrowana w pobliżu wybrzeży irańskich, przeszła do czynnych prowokacji. Zarządzono manewry pociągzone z ostrym strzelaniem. Siłom irańskim odpowiedziano oświadczeniem, że opracowano wszystkie kroki przygotowawcze na wypadek brytyjskiej interwencji, wydano rozkaz koncentracji floty irańskiej w pobliżu Abadanu oraz zaminowania rafinerii w Abadanie.

Rząd brytyjski za namową Waszyngtonu postanowił przekazać sprawę Radzie Bezpieczeństwa. Rząd Attlee domaga się od Iranu podporządkowania decyzji Trybunału Międzynarodowego oraz uchylecia zarządzenia w sprawie wysiedlenia 350 techników brytyjskich. Równocześnie w oświadczeniu oficjalnym rząd brytyjski zapowiada podjęcie

kroków, aby „zapobiec sprzedaży przez Iran nafty jakiegokolwiek trzeciej stronie”.

Trudno doprawdy o bardziej cyniczne i bezceremonialne wtrącanie się w wewnętrzne sprawy innego państwa, jak to, które zademonstrował rząd Labour Partii w konflikcie naftowym z Iranem. Czy parlament irański miał bowiem prawo uchwalenia ustawy o nacjonalizacji źródeł naftowych? Niewątpliwie jest to suwerenne prawo każdego państwa: Natomiast rząd atlantyckich socjalistów jest innego zdania. Uważa, że ma prawo dyktować ustawy Iranowi ponieważ przed kilkudziesięciu laty kapital angielski wtargnął do tego kraju, eksploatując jego bogactwa. I tak już ma zostać na wieki.

Czy Iran ma prawo usunąć wysoce niepożądanych cudzoziemców, którzy sabotują jego ustawy? Jest to niewątpliwie suwerenne prawo Iranu, ale i w

tej materii rząd Attlee reprezentuje najbardziej bezwzględny pogląd imperia listów, którzy chcieliby być panami w krajach wybranych do eksploatacji.

Takich pytań można by wiele zadać socjalistom spod znaku Attlee i Morrisona. Te pytania zadają imperialistom wszelkiej maści coraz częściej narody przez dziesiątki lat wyzyskiwane i same dają na nie odpowiedź przeganiając swych ciemiężycieli.

Konflikt anglo-irański pokazał równocześnie światu ostre sprzeczności między imperialistami amerykańskimi i brytyjskimi. Rząd amerykański od początku konfliktu zmierzał do wyparcia z Iranu kapitału angielskiego i przejęcia po nim sukcesji, chociażby częściowo, jako ekwiwalent za „mediację”.

Lud irański jednakowo odnosi się do wyzyskiwaczy brytyjskich jak i amerykańskich. I dlatego swoją postawą uniemożliwił konszachty irańskiej burżuazji z amerykańskimi dobrodziejami.

Lud irański jest zdecydowany walczyć o pełną niepodległość swego kraju.



# Umacniać i rozwijać spółdzielnie produkcyjne - czołowe zadanie organizacji partyjnych

**P**OMOC w przezwyciężaniu początkowych trudności w pracy spółdzielni — oto zadanie organizacji partyjnej. Nie znaczy to bynajmniej, że ma się ona zajmować sprawami organizacyjno-gospodarczymi, które należą do zarządu. Organizacja partyjna sprawuje polityczne kierownictwo pracą i życiem spółdzielni; metoda tego kierowania — to praca uświadamiająca, to przekonywanie, pobudzanie do pracy, czuwanie nad właściwą organizacją zasad zespołowego gospodarowania.

Zilustrujemy to na przykładzie. Aby spółdzielnia zdobyła gospodarcze podstawy i mogła się rozwijać, trzeba, by wszyscy członkowie wywiązali się z zadeklarowanych wkładów. Wiemy z doświadczenia, że realizacja wkładów często idzie opornie, że chłop zwleka z oddaniem konia do wspólnej stajni, itp. Tu właśnie jest pole do działania organizacji partyjnej, która powinna zmobilizować agitatorów i członków partii do pracy nad wyjaśnieniem każdemu chłopu-spółdzielcy znaczenia wkładów inwentarzowych, siewnych, czy paszowych dla rozwoju wspólnej gospodarki i, co za tym idzie, zapewnienia dobrobytu każdemu członkowi spółdzielni.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie może być na terenie spółdzielni sprawy, którą nie zainteresowała by się podstawowa organizacja partyjna.

Czy to będą siewy, omłoty, czy będzie chodziło o wprowadzenie sprawiedliwej dniówki obrachunkowej, zawarcie umowy z POM-em czy wybudowanie spółdzielczej chlewni — organizacja partyjna winna czuwać nad prawidłową i świadomą realizacją wszystkich tych spraw.

Niemalą uwagą i czasu należy też poświęcić zagadnieniom dyscypliny pracy w spółdzielni, a więc sprawie wychodzenia ludzi do pracy oraz zaszczepieniu w świadomości członków spółdzielni poczucia współodpowiedzialności za losy wspólnego gospodarstwa, mobilizowaniu do ofiarnej walki o spółdzielcze dobro.

Obok szeregu „starych“, okrzepłych spółdzielni produkcyjnych, mamy dziś wiele nowych, młodych spółdzielni. Co dla tych ostatnich jest rzeczą najważniejszą? Przede wszystkim przezwyciężenie naturalnych, początkowych trudności w pracy.

## PROMIENIOWAĆ NA WIES INDYWIDUALNĄ

Na tegorocznych dożynkach w Poznaniu towarzyszy Bierut powiedział:

„Krzewicielami przodujących metod gospodarki są i będą coraz liczniej te spółdzielnie produkcyjne, które potrafiły ofiarną pracą swych członków dać nie budzące żadnej wątpliwości wzory nowoczesnej gospodarki rolnej, wykazać swymi osiągnięciami rzeczywistą przewagę zespołowego gospodarowania nad gospodarką indywidualną“.

Wynika stąd jasno zadanie oddziaływania na chłopów pozostających jeszcze poza spółdzielnią. W ciągu ostatnich jednak miesięcy, wiele spółdzielni jakgdyby zapomniało o tym ważnym zadaniu. W niektórych okolicach pojawiła się nawet rozpowszechniona przez kulaków i ich zauszników plotka o rzekomym wstrzymaniu organizowania nowych spółdzielni. Ta bzdurna brechta oczywiście nie ma nic wspólnego z faktami. Nasza partia i rząd tępią z całą surowością prawa wszelkie przejawy naruszania zasady dobrowolności w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych i strzegą ludowej praworządności, czego najmówniejszym dowodem była uchwała KC w sprawie Gryfic. Ale to w najmniejszym stopniu nie może zahamować dobrowolnego przechodzenia mało i średniorolnych chłopów na gospodarkę zespołową. Zadaniem wiejskich organizacji partyjnych w związku z tym i podobnymi próbami stania zamętu jest obnażać istotę i rozbić wszelkie kulackie brednie, bezwzględnie zwalczać próby nacisku i penetracji wroga klasowego.

W jaki sposób wzmocnić oddziaływanie na chłopstwo indywidualne w kierunku prze-

chodzenia na tory gospodarki zespołowej? Przede wszystkim poprzez pokazywanie osiągnięć naszych przodujących spółdzielni, osiągnięć, które same za siebie mówią i najlepiej przekonują. A przecież takie przodujące spółdzielnie spotykamy już dziś w wielu powiatach naszego województwa. Trzeba je tylko widzieć i pokazywać, trzeba zapraszać indywidualnych gospodarzy do takich spółdzielni.

Weźmy dla przykładu spółdzielnię produkcyjną w Bobrowce powiat Jarosław, która powstała na wiosnę ub. roku. Początkowo wydawało się, że praca utknie i spółdzielnia się rozleci, ale dzięki podstawowej organizacji partyjnej i pracy agitatorów partyjnych pokonano początkowe trudności i dziś spółdzielnia ta jest jedną z najlepszych w naszym województwie.

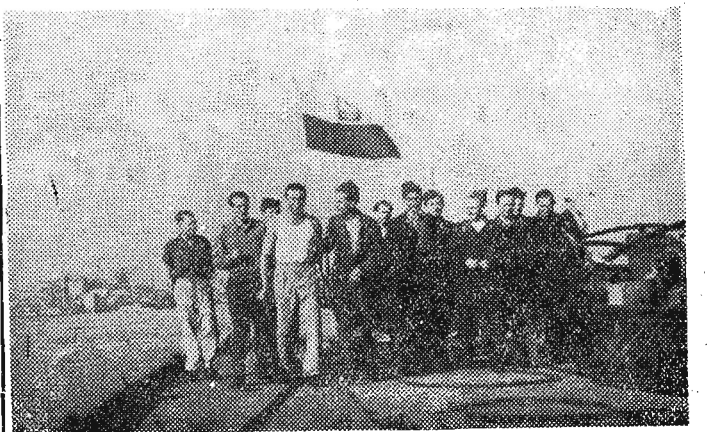
W tym roku spółdzielcy zebrali z jednego ha 22 kwintale żyta, 21 pszenicy, 20 jęczmienia a indywidualni chłopcy w tej

gromadzie mieli o 20 proc. niższe plony. W spółdzielczej oborze znajduje się 21 koni, 29 sztuk bydła rogatego i 40 świń.

Duża jest w tym zasługa organizacji partyjnej tej spółdzielni. Organizacja podstawowa w Bobrowce potrafiła zmobilizować spółdzielców do przełamania trudności, przekonać ich o słuszności oszczędnego gospodarowania kredytami, o znaczeniu dyscypliny pracy dla rozwoju wspólnej gospodarki. Organizacja partyjna w Bobrowce na wzięcie ścisłą codzienną współpracę z zarządem, któremu niejednokrotnie pomagała przezwyciężać trudności drogą pracy masowo - politycznej, potrafiła oddziaływać na członków spółdzielni w kierunku podnoszenia wydajności pracy.

Droga naszej wsi do socjalizmu wiedzie przez spółdzielczość produkcyjną. Walcząc o umocnienie i rozwój naszych gospodarstw spółdzielczych, codziennie pokazując masom pracującego chłopstwa drogę postępu, prowadzącą do dobrobytu — wiejskie organizacje partyjne wypełnią swoje szlachetne zadania bojowej awangardy w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

## SUKCESY POLSKIEGO RATOWNICTWA OKRĘTOWEGO



Ekipa nurków na pokładzie wydobytego niedawno z dna morskiego pancernika „Gneisenau“. Na wraku pancernika łopocze polska bandera.

## Współzawodnictwo pokojowe walcowni w NRD



Czołowe walcownie NRD uczestniczą od początku września 1951 r. we współzawodnictwie pracy na rzecz pokoju.

# Wszystkie zakłady pracy oraz biura kreślarskie naszego województwa winny stosować metodę inż. Kowalowa

**S**pośród zastępów robotników i inteligencji technicznej — wylaniają się coraz to nowe kadry przodowników i racjonalizatorów, którzy za przykładem radzieckich inżynierów, techników i stachanowców, ulepszają stare metody pracy i wprowadzają nowe. Tysiące pomysłów racjonalizatorskich, wprowadzonych przez nich do produkcji przyspiesza procesy produkcyjne, zmniejsza koszty produkcji, podnosi jej jakość.

Bez wątpienia do najnowocześniejszych metod, pozwalających na opracowanie najbardziej wydajnego procesu produkcji, należy powszechnie już stosowana w Związku Radzieckim metoda inż. Kowalowa.

Inż. Kowalow, obserwując w fabryce sukna „Proletarskaja Pobieda“ pracę przodujących robotników, zauważył, że kilka z nich, wykonując tę samą pracę, różnie ją sobie organizuje i różnymi sposobami ją wykonuje. Przy dalszej analizie pracy wyróżniających się robotników zauważył, że każda z nich osiąga dobre wyniki dzięki pewnym elementom procesu pracy, których wykonanie doprowadziły do doskonałości, przy czym każda z tych robotniczek oparowała inny element. Opanowany element procesu pracy wykonywała szybko i sprawnie, a pozostałe wadliwie i wolniej. Na podstawie tej obserwacji doszedł on do wniosku, że gdyby przestudiować wszystkie sposoby wykonywania pewnych ele-

mentów procesu pracy, wybrać najlepszy z nich i nauczyć tych sposobów robotnice, które dotychczas źle je wykonywały, to uda się tą drogą podnieść jeszcze bardziej wydajność pracy.

Już po kilku dniach nauki, robotnice, które nie wyrabiały dotychczas normy, zaczęły ją przekraczać. Metodą inż. Kowalowa zainteresowały się w Związku Radzieckim inne branże, poza włókienniczą i zaczęły ją stosować, osiągając przy tym doskonałe wyniki.

W Polsce pierwszy metodą inż. Kowalowa zainteresował się inż. Borkowski i zastosował ją z dobrym rezultatem w fabryce sprężu tu górniczego w Katowicach. Za nim poszli inni. Dziś metoda inż. Kowalowa wprowadzana jest coraz szerzej w fabrykach, hutach, kopalniach itp.

Zakłady przemysłowe i budownictwo woj. rzeszowskiego nie powinny również pozostać w tyle. Zgodnie z wypowiedzią inż. Jana Pilichy — w przemyśle chemicznym naszego województwa można z powodzeniem wprowadzić metodę inż. Kowalowa przy procesach fizyko - chemicznych, jak filtracja, rozdrabnianie, mielenie i inne.

I w takim działaniu pracy jak mierznictwo, istnieje duże możliwości zastosowania metody inż. Kowalowa przez wyuczenie szer-

kich rzesz kreślarzy naszego województwa sposobów pracy, jakie stosują ich wysoko kwalifikowani koledzy, przekraczający stale normy.

Również może ona być stosowana we wszystkich tych zakładach pracy, które posiadają biura konstrukcyjne i zatrudniają dużą ilość kreślarzy, jak np. WSK, przedsiębiorstwa budowlane, kopalnictwo naftowe itp.

Trudno dawać receptę na stosowanie metody inż. Kowalowa, gdyż sam autor metody mówi, że uniwersalna recepta dla jego metody nie istnieje. Wszystko jest zależne od warunków lokalnych, od specyficznych potrzeb każdej branży. Trzeba tylko umieć wykryć najbardziej przydatne operacje, wąskie gardła

i inne trudności w procesie produkcji oraz starać się je usunąć przy pomocy metody inż. Kowalowa. Nie wolno jednak przy jej wprowadzaniu stosować żadnych szablonów. Co dla jednego zakładu jest dobre, dla innego może być zupełnie nieprzydatne.

Nie ma tu rzeczy raz na zawsze niezmiennych, idealnie opracowanych, gdyż sami robotnicy w trakcie wykonywanych przez siebie czynności, w świadomym dążeniu do podniesienia wydajności pracy, do oszczędności materiałów i potaniaenia kosztów produkcji, zmniejszenia wysiłku wkładanego w wykonanie danej pracy, będą stale i bez przerwy zmieniali sposoby pracy na coraz to lepsze.

W. Krehel

## Chwile, które na zawsze pozostaną w mej pamięci

Już wtedy, gdy wyruszyliśmy z poligonu, dowódca naszego pododdziału mówił żołnierzom, że na drodze do Rzeszowa i w samym mieście oczekuje nas ludność. Staraliśmy wyobrazić sobie tę chwilę powitania ale nikt z nas nie przypuszczał, że będzie ona aż tak radosna i serdeczna. Serdecznością tej chwili zaskoczeni byli szczególnie żołnierze kwietniowego wcielenia, których po raz pierwszy w życiu przyjmowano tak owacyjnie.

Począwszy od Kolbuszowej, wzdłuż całej trasy naszego marszu, ludność gromadnie wylegała na ulice, uśmiechała się do nas, przyglądając się naszym twarzom opalonym od letniego słońca. W granicznym mieście powiatu rzeszowskiego — w Głogowie, powitała nas dziatwa szkolna śpiewem rewolucyjnych pieśni. Po przemówieniach przedstawicieli partii i władz renowych, ludność obdarzała żołnierzy bukietami kwiatów. Najbardziej wzruszającym momentem było przemówienie kilku letniej dziewczynki, która wystąpiła z tłumem, aby powiedzieć nam o głębokiej miłości i przywiązaniu jakiego naród żywi dla swego wojska. W odpowiedzi na jej słowa ozwały się okrzyki na cześć ludowej władzy, jej

zbrojnego ramienia — Wojska Polskiego i jego dowódców.

Na trzecim kilometrze przed Rzeszowem, po ostatnim odpoczynku, w czasie którego zjedliśmy obiad i uporządkiliśmy naszą mundury, aby w „formie“ wkroczyć do miasta, wyruszyliśmy dalej.

Na granicy miasta znowu zatrzymały nas tłumy oczekujących rzeszowian. Ostatni odcinek marszu do placu Stalina odbyliśmy w gwarze okrzyków wznoszonych przez ludność na naszą cześć. Mimo zmęczenia długim marszem szliśmy dzierżko w zwartym szeregu, na kłósy wciąż sypały się kwiaty.

Wiedzieliśmy dobrze, że ten entuzjazm i radość oznacza prawdziwe, głębokie przywiązanie i miłość. Toteż, kiedy wstępowałem na trybunę, aby w imieniu żołnierzy złożyć podziękowanie za zgotowane nam przyjęcie i przyrzec wytrwały wysiłek w dalszej pracy i szkoleniu, doskonale zdawałem sobie sprawę, że każde moje słowo, to przysięga wobec zgromadzonych, że ja i moi koledzy będziemy stać nieugięte na straży wolności narodu i pokoju.

st. strzelec J. Soliński

## Nasi korespondenci sygnalizują

### Źle pracuje rada zakładowa w Hucie Szkła w Jaśle

Rozmieszczone na terenie Huty Szkła w Jaśle, wykresy produkcyjne dowodzą, że załoga pracuje wydajnie. W I kwartale br. osiągnęła ona 117,3 proc. planu, w II kwartale 110,9 proc.

W całym zakładzie jednak nie znajdziemy ani jednej tablicy, czy wykresu, mówiącego o przodownikach pracy i racjonalizatorach. A przecież są tacy na hucie. Jest Fr. Pleban, osiągający 126,8 proc. normy, E. Brach — 121,5 proc., J. Nahman — 123,12 proc., J. Kowalski — 121 proc., J. Pięta — 118,5 proc. normy. Ale rada zakładowa nie popularyzuje ich metod pracy i ich osiągnięć, tak samo, jak najmniejszą troską nie otacza dwu racjonalizatorów huty: Barana i Kisińskiego, którzy dokonali szeregu usprawnień: skonstruowali płuczkę do płukania szkła, zamiast oliwy, zastosowali do smarowania form kałafonię, przez co zwiększyła się higiena pracy — a przede wszystkim usprawnili wymianę form produkcyjnych, przysparzając zakładom 5 tys. zł. oszczędności w skali kwartalnej.

W swej pracy jednak rada zakładowa nie umiała podbudzić racjonalizatorskiej inicjatywy wśród załogi i nie pomyślała o zorganizowaniu zebrań, na których robotnicy mogli by podyskutować na temat drobnych usprawnień, których wiele możliwości nasuwa codzienna praca.

Zadawając się ilościowymi osiągnięciami produkcji, rada zakładowa nie umie zmobilizować jasielskich robotników do walki o jakość. Na skutek tego poważny procent wyprodukowanego materiału idzie powtórnie do przeróbki, narażając państwo na wielkie straty.

Walka o jakość nie interesuje się również komisja współzawodnictwa, a rada zakładowa nie dostrzega, że z tej kilkunastoosobowej komisji pracuje tylko przewodniczący. I że komisja nie zrobiła nic, by przodownicy pracy otrzymali należne im premie za przekroczenie planów produkcyjnych w II kwartale.

Przed radą zakładową huty szkła w Jaśle stoi zadanie jak najszybszej, krytycznej oceny pracy i przedstawienia jej na tory, które jasno wytyczył II Kongres Zawodowców. Pracę swą powinna rada zakładowa zacząć od przełamania dotychczasowej niechęci do pracy planowej i zespołowej. (6333).

J. Krajnik koresp. N. Rz.



## Literatura radziecka w walce o pokój

Idea walki o pokój znalazła drogę do serc milionów ludzi do bryli woli. Światowy ruch w obronie pokoju przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym rozwija się z ogromnym rozmachem.

O ogólnosięciowym charakterze ruchu w obronie pokoju i jego sile opowiada książka radzieckiego pisarza A. Orłowa pt. „Walka narodów świata o pokój”. W zbiorze tym zamieszczone zostały wiersze napisane w obronie pokoju przez poetów radzieckich, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, NRD oraz przez postępowych poetów państw kapitalistycznych. W zbiorze licznie reprezentowane są utwory poetów i pisarzy polskich — Broniewskiego, Iwaszkiewicza, Putramenta, Pollaka, Pasternaka i innych.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literaturnego Pięknego ZSRR ukazał się zbiór wierszy postępowych poetów świata pt. „Poeci świata w walce o pokój”. W zbiorze tym zamieszczone zostały wiersze napisane w obronie pokoju przez poetów radzieckich, krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, NRD oraz przez postępowych poetów państw kapitalistycznych. W zbiorze licznie reprezentowane są utwory poetów i pisarzy polskich — Broniewskiego, Iwaszkiewicza, Putramenta, Pollaka, Pasternaka i innych.

## Liga Przyjaciół Żołnierza coraz ściślej wiąże społeczeństwo z wojskiem

Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, masowo wstępują w szeregi Ligi Przyjaciół Żołnierza. Wraz ze wzrostem liczby członków wzrasta liczba prowadzonych przez LPZ kursów szkoleniowych.

W woj. rzeszowskim istnieje 1,120 kół LPZ, w tym 435 w zakładach pracy, 448 w szkołach, 237 we wsiach.

Dużą popularnością cieszą się kursy krótkofalowe. W Sanku na zorganizowany kurs uczęszcza 40 osób. Trzeba przyleć dodać, że ob. ob. mgr J. Świtalski i Z. Kaszycki oddali własny sprzęt dla użytku LPZ. LPZ organizuje także kursy motorowe.

Koło LPZ przy hucie Stalowa Wola w własnej inicjatywy, remontuje 3 samochody. Jeden z nich został już odremontowany na 16 dni przed terminem i oddany do dyspozycji LPZ w Przemyślu. Następny również przedterminowo zostanie oddany dla Jarosławia. W pracy tej szczególnie wyróżnili się przewodnicy pracy huty „Stalowa Wola”: kierownik kursu ob. S. Charyzowski oraz ob. ob. Wacław Ryński, Antoni Marchewka, Jan Maliński i Julian Zabiński.

W ciągłym podnoszeniu poziomu szkoleniowego na kursie mają duże zasługi wykładowcy Stanisław Malarz i Jan Hendzel.

W kole LPZ na WSK Rzeszów 20 słuchaczy zdało egzamin z kursu motorowego z wynikiem dobrym. W uznaniu za dobrą pracę koła — WSK ofiarował koło LPZ osobowy samochód, potrzebny do nauki jazdy.

LPZ w Łańcucie jedna z pierwszych w województwie rzeszowskim zorganizowała tzw. kółka zainteresowań, szkolące kierowców samochodowych, radio telegrafistów i dobrych strzelców. Łańcucka LPZ posiada bogaty sprzęt, więc też nie opiera się wyłącznie na teorii.

Z wydatną pomocą przyszedł tu w pierwszym rzędzie KP PZPR, urząd pocztowy oraz kierownictwo muzeum. Zorganizowano tu także zespół artystyczny LPZ, który wystawił sztukę pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku” (inscenizacja powieści Borysa Polewoja). Zespół ten brał czynny udział w występach artystycznych urządzonych dla żołnierzy powracających z obozów letnich.

W Brzozowie w ramach tygodnia LPZ (12-18 października) zostanie otwarty kurs dla radioamatorów. W Przemyślu przeszkolono z dobrymi wynikami już 75 proc. członków LPZ, a poza tym utworono tu pierwsze w woj. rzeszowskim blokowe (mieszkańców danego bloku domów) koło LPZ.

Liga Przyjaciół Żołnierza, prócz intensywnego szkolenia fachowego szeroko rozwija akcję kulturalno-oświatową i zrzesza coraz więcej sportowców w swych klubach.

W gminie Brzeźnica (pow. dębicki) powstał sportowy klub LPZ, jako pierwszy tego rodzaju klub w woj. rzeszowskim oraz (drugi po Łańcucie) zespół artystyczny, który wystawił sztukę Sofronowa pt. „Moskiewski charakter”.

Z okazji nadchodzącego Tygodnia LPZ zarządy powiatowe w Rzeszowie, Jarosławiu i Brzozowie podjęły zobowiązanie zorganizowania nowych kursów samochodowych. Ponadto wszystkie zarządy powiatowe naszego województwa podjęły zobowiązanie zwiększenia liczebności szeregów LPZ o 10 proc. i liczbę szkolących się — o 30 proc.

Rozwijając się z dnia na dzień Liga Przyjaciół Żołnierza w województwie rzeszowskim coraz ściślej wiąże społeczeństwo z Odrodzonym Wojskiem Polskim.

J. K.

min z kursu motorowego z wynikiem dobrym. W uznaniu za dobrą pracę koła — WSK ofiarował koło LPZ osobowy samochód, potrzebny do nauki jazdy.

LPZ w Łańcucie jedna z pierwszych w województwie rzeszowskim zorganizowała tzw. kółka zainteresowań, szkolące kierowców samochodowych, radio telegrafistów i dobrych strzelców. Łańcucka LPZ posiada bogaty sprzęt, więc też nie opiera się wyłącznie na teorii.

Z wydatną pomocą przyszedł tu w pierwszym rzędzie KP PZPR, urząd pocztowy oraz kierownictwo muzeum.

Zorganizowano tu także zespół artystyczny LPZ, który wystawił sztukę pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku” (inscenizacja powieści Borysa Polewoja). Zespół ten brał czynny udział w występach artystycznych urządzonych dla żołnierzy powracających z obozów letnich.

W Brzozowie w ramach tygodnia LPZ (12-18 października) zostanie otwarty kurs dla radioamatorów.

W Przemyślu przeszkolono z dobrymi wynikami już 75 proc. członków LPZ, a poza tym utworono tu pierwsze w woj. rzeszowskim blokowe (mieszkańców danego bloku domów) koło LPZ.

Liga Przyjaciół Żołnierza, prócz intensywnego szkolenia fachowego szeroko rozwija akcję kulturalno-oświatową i zrzesza coraz więcej sportowców w swych klubach.

W gminie Brzeźnica (pow. dębicki) powstał sportowy klub LPZ, jako pierwszy tego rodzaju klub w woj. rzeszowskim oraz (drugi po Łańcucie) zespół artystyczny, który wystawił sztukę Sofronowa pt. „Moskiewski charakter”.

Z okazji nadchodzącego Tygodnia LPZ zarządy powiatowe w Rzeszowie, Jarosławiu i Brzozowie podjęły zobowiązanie zorganizowania nowych kursów samochodowych. Ponadto wszystkie zarządy powiatowe naszego województwa podjęły zobowiązanie zwiększenia liczebności szeregów LPZ o 10 proc. i liczbę szkolących się — o 30 proc.

Rozwijając się z dnia na dzień Liga Przyjaciół Żołnierza w województwie rzeszowskim coraz ściślej wiąże społeczeństwo z Odrodzonym Wojskiem Polskim.

J. K.

## Rok 1952 przyniesie nowy bogaty asortyment obuwia

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego w Łodzi skompletował wzory obuwia, którego nowe modele przeznaczone do produkcji w roku 1952, zostały ostatnio zatwierdzone przez specjalną komisję selekcyjną.

Wśród nowych modeli największą różnorodność wykazuje obuwie damskie, którego większa część zostanie wyprodukowana z welurów (zamszów) świńskich. Zwraca uwagę bogaty asortyment obuwia letniego o wzorach i kolorach w znacznie większym stopniu, niż w roku bież. Obuwie letnie reprezentują m. in. wielokolorowe gdynki i pantofle na obcasie — półślupku.

Nowością w sprzedaży będą półbuty pasowe na tzw. monolitach — podeszwach gumowych oraz pantofle o wierzchołkach welurowych na spódkach drewnianych z wkładką z gumotrocin, których produkcja jest już uruchomiona. Będzie to praktyczny i tani, odznaczający się jednocześnie eleganckim wyglądem, rodzaj obuwia. Produkowane będą też płótenne tenisówki, papcie domowe, ciepłe tzw. moltonki i pantofle luksusowe szyte ręcznie, produkcji radomskich i łódzkich zakładów obuwia.

Produkcja przyszłego roku

przyniesie również nowe wzory obuwia męskiego i bardzo urozmaicony asortyment obuwia dziecięcego, jak też przeznaczonego dla młodzieży. M. in. oryginalnym nowym fasonem odznacza się model półbutów letnich o wierzchołkach z welurów świńskich na spódkach z igielitu — masy plastycznej.

Produktowane będą również półbuty męskie według nowego wzoru. Na wiosnę 1952 roku ukażą się w sprzedaży po raz pierwszy wyprodukowane przez przemysł kluczowy, buciki o miękkiej podeszwie, przeznaczone dla niemowląt. Z obuwia dla młodzieży ukaże się nowy praktyczny wzór „trampków” tekstylny — gumowych, przeznaczonych dla chłopców. Zatwierdzone zostały nowe modele butów z cholewami i tzw. „wellingtonów” chłopców.

Już obecnie produkowane jest odmienne od dotychczasowych wzorów obuwie robocze skórzane i całe gumowe (tzw. kanadyjki), bambosze, skórzaną pantofle nocne, odznaczające się b. estetycznym wyglądem.

Jako innowacja wprowadzony zostanie na rynek model pantofli damskich produkcji mechanicznej o wierzchołkach z welurów ciętych.

Wielu robotników fabryki WSK w Rzeszowie traktuje gazetę jako swego przyjaciela, jako coś nieodłącznego. W gazecie widzą oręż partii, który wychowuje ich w duchu socjalistycznym, mobilizując wokół zadań gigantycznego planu 6-letniego. Gazeta uczy ich myśleć i pomaga w pracy. Znajdują w niej niejednokrotnie odpowiedź na wiele zagadnień związanych z produkcją, przy której pracują.

Nie zawsze jednak robotnicy na WSK otrzymują gazetę na czas. W ostatnich trzech miesiącach robotnicy wielokrotnie otrzymywali gazetę z poważnym opóźnieniem. Odnosi się to przede wszystkim do gazet warszawskich. Nie zawsze pracowali też jak należy kolporterzy zakładowi.

Rada zakładowa również nie wiele interesowała się sprawą rozwoju czytelnictwa. Nie zawsze bez winy jest także PPK „Ruch” który musi usprawnić swą pracę, gdyż np. w ostatnich dniach rozdzielnia „Ruchu” dostarczała „Nowiny Rzeszowskie” na WSK z kilkugodzinnym opóźnieniem dlatego tylko, iż z opóźnieniem madeszły pisma warszawskie, do których dołączono „Nowiny”.

Toteż troska o czytelnika musi się przejawiać w tym, iż dajemy mu gazetę co dzień i na czas. Troskę tę wykazuje komitet fabryczny PZPR, który zwołuje co miesiąc odprawę z kolporterami zakładowymi.

Kolporterzy mogą się poszczycić pewnymi osiągnięciami: pozyskaniem nowych prenumeratorów, a co za tym idzie, nowych czytelników. Wzrosną więc w październiku nakłady takich pism, jak Trybuna Ludu, Trybuna Wolności, Nowiny Rzeszowskie i inn.

Tow. Pabiak, kolporter w jednym z oddziałów WSK, tak mówi o swojej pracy: „Wielu jest jeszcze w zakładzie robotników, którzy w ogóle żadnej gazety nie prenumerują. Naszym obowiązkiem, jako kolporterów, jest

dotrzeć do nich, aby pozyskać ich jako nowych czytelników gazet”.

Kolporter, tow. Janina Gadzik również wykazuje dbałość o czytelnika w zakładzie pracy. Gazety, które nie raz otrzymuje z opóźnieniem, zawsze są doprowadzone do czytelnika.

Troska organizacji partyjnej o czytelnika idzie jeszcze dalej. Znajduje ona wyraz w organizowaniu prasówek. Ostatnio wystąpiono z godną naśladowania inicjatywą utworzenia zespołu dobrego czytelnika. Próba powiodła się i dwa takie wieczory już się odbyły. Zespół dobrego czytelnika prowadzony przez tow. Muzykę jest więc jeszcze jednym dowodem, jak żywo robotnicy interesują się swoją gazetą.

Na odcinku czytelnictwa prasy młodzieżowej również nastąpiła poprawa, zwłaszcza ostatnio, po reorganizacji zarządu ZMP. Na zebraniach kół często są omawiane problemy związane ze zjedynianiem nowych, młodych czytelników. Na październik pozyskano nowych prenumeratorów pisma „Sztandar Młodych”.

W pracy werbunkowej nie może jednak młodzież ta napotykać na trudności. A te niewątpliwie istnieją. Chociażby tylko wspomnieć fakt, że jeszcze w sierpniu zamówiono w wojewódzkim oddziale Ligi Lotniczej i zapłacono z góry za czasopismo „Skrzydła i Motor”. Ale do dnia dzisiejszego młodzież nie otrzymała ani jednego egzemplarza tego pisma.

Nader słabą działalność przejawia koło TPPR. I tu musiała nastąpić reorganizacja zarządu. Nowy zarząd jednak, tak samo jak poprzedni, nie wykazuje żadnej inicjatywy w popularyzowaniu „Przyjaźni” wśród swoich członków.

Niedociągnięcia, jeszcze istniejące w pracy nad upowszechnieniem gazet i czasopism na WSK, trzeba czym prędzej usunąć. Ożywić swą działalność i musi przede wszystkim rada zakładowa, która zasięgiem swego działania powinna objąć także kolportaż zakładowy. Nie mniej jednak musi również usprawnić swą pracę PPK „Ruch”.

Prasa to poważna pomoc w pracy, gazeta to przyjaciel człowieka pracy.

Kal.

PAŹDZIERNIK

2  
Wtorek

RZESZÓW  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Jabłońskiego 1.  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10.00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

KINA  
RZESZÓW — Apollo: Scott na Antarktydzie (godz. 18 i 20.)  
RZESZÓW — Zacheła: nieczynny

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. 18-00, dział gosp. i kult. — 18-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 15-54, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Pl. Stalina 19 I, p. tel. 13-60) — 18-56 PPK „Ruch” — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13, Sekretarz odpow. od godz. 11-12 Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” — Krosno ul. Nowolki 6, tel. 229.  
Pren. zakład, 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półrocze, 27 zł, roczna 54 zł.  
Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763  
Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

S-2-12269

## Tribuna czytelników

### RODZICE NIE MOGĄ UTRUDNIAĆ PRACY NAUCZYCIELSTWA

Niedawno otrzymaliśmy od naszych czytelników list, w którym skarżą się oni na niepedagogiczne metody nauczycielstwa Szkoły Podstawowej w Symbarku (pow. Gorlice). Z zażalenia wynikało, że dzieci nie są otoczone dostateczną opieką nauczyciela, rzadko przepytywane, że ich postępy w nauce nie są należycie kontrolowane, wskutek czego duży procent uczniów nie przeszedł do następnych klas.

W związku z tym interweniowaliśmy w Wydziale Oświaty przy Prezydium PRN w Gorlicach, celem zbadania słuszności tych zarzutów i uzdrowienia stosunków panujących w szkole.

Wydział Oświaty po dokładnym zbadaniu sprawy, przysłał nam wyjaśnienie, które odpowiednio nasświetliło przyczyny niskiego poziomu nauki młodzieży w szkole symbarskiej. Jak wynika z orzeczenia Wydziału Oświaty, nie bez winy są także rodzice uczniów. Między rodzicami, a szkołą nie ma żadnej współpracy. Wszelkie starania komitetu rodzicielskiego i kierownika szkoły czynione w tym kierunku nie odnoszą żadnego skutku. Większość rodziców, spośród tych, których dzieci nie otrzymały promocji, w ciągu całego roku szkolnego ani raz nie zainteresowała się wynikami nauki swojego dziecka. Na konferencje wywiadowcze przychodzili tylko rodzice, których dzieci uczyły się dobrze.

Uczniowie byli również często zatrzymywani w domu do wykonania różnych prac gospodarskich. Tak np. Adam Sajchta nie chodził jakiś czas do szkoły, bo w domu była „pilna” robota. Uczennica piątej klasy, Józefa Wszolek z płaczem skarżyła się nauczycielce, że praca w gospodarstwie nie pozwala jej na zajęcie się nauką. Takich przykładów jest więcej. Byli i tacy uczniowie, którzy mieli w ciągu roku opuszczonych i nieusprawiedliwionych po 50 dni nauki, więc nie dziwnego, że uczniowie ci nie mogli wykazać się jakimkolwiek postępem w nauce.

Rodzice tych dzieci przerzucają na Farku nauczyciela całą odpowiedzialność za wyniki nauki. A tymczasem powinni oni jak najściślej współpracować z nauczycielstwem nad wychowaniem swoich dzieci, zasięgając w szkole rad i wskazówek. Ci, którzy bezkrytycznie twierdzą, że najważniejsze jest to, aby uczeń umiał cośkolwiek czytać i pisać, szkoda tylko swojemu dziecku i jego przyszłości. O tym muszą pamiętać ci rodzice, którzy dotąd tak bezdusznie pojmują swój obowiązek dbania, na równi z nauczycielstwem, o postępy swoich dzieci w nauce. (3019)

### Echa naszej krytyki

W związku z naszą notatką, Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Rzeszowie zawiadamia, że dnia 19 września została wstawiona podłoga w mieszkaniu ob. Schmida na rachunek MZBM. (3090)

Referat Drogowy przy Prezydium MRN w Jarosławiu komunikuje, że dokonano przebudowy ulicy Podzamcze na odcinku 200 mb. (3014)

### SLADEM NASZYCH INTERWENCJI

W związku z naszym pismem Wojewódzki Inspektorat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w Rzeszowie komunikuje, że przeprowadzone dochodzenia wykazały słuszność zarzutów, dotyczących kumoterskich stosunków panujących w sklepie gminnej spółdzielni „SCH” w gronidzie Wilcza Wola (pow. Kolbuszowa). W związku z tym sprawę skierowano do Prokuratury Wojewódzkiej, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. (2980)

## O niedociągnięciach w kolportażu prasy na WSK

Wielu robotników fabryki WSK w Rzeszowie traktuje gazetę jako swego przyjaciela, jako coś nieodłącznego. W gazecie widzą oręż partii, który wychowuje ich w duchu socjalistycznym, mobilizując wokół zadań gigantycznego planu 6-letniego. Gazeta uczy ich myśleć i pomaga w pracy. Znajdują w niej niejednokrotnie odpowiedź na wiele zagadnień związanych z produkcją, przy której pracują.

Nie zawsze jednak robotnicy na WSK otrzymują gazetę na czas. W ostatnich trzech miesiącach robotnicy wielokrotnie otrzymywali gazetę z poważnym opóźnieniem. Odnosi się to przede wszystkim do gazet warszawskich. Nie zawsze pracowali też jak należy kolporterzy zakładowi.

Rada zakładowa również nie wiele interesowała się sprawą rozwoju czytelnictwa. Nie zawsze bez winy jest także PPK „Ruch” który musi usprawnić swą pracę, gdyż np. w ostatnich dniach rozdzielnia „Ruchu” dostarczała „Nowiny Rzeszowskie” na WSK z kilkugodzinnym opóźnieniem dlatego tylko, iż z opóźnieniem madeszły pisma warszawskie, do których dołączono „Nowiny”.

Toteż troska o czytelnika musi się przejawiać w tym, iż dajemy mu gazetę co dzień i na czas. Troskę tę wykazuje komitet fabryczny PZPR, który zwołuje co miesiąc odprawę z kolporterami zakładowymi.

Kolporterzy mogą się poszczycić pewnymi osiągnięciami: pozyskaniem nowych prenumeratorów, a co za tym idzie, nowych czytelników. Wzrosną więc w październiku nakłady takich pism, jak Trybuna Ludu, Trybuna Wolności, Nowiny Rzeszowskie i inn.

Tow. Pabiak, kolporter w jednym z oddziałów WSK, tak mówi o swojej pracy: „Wielu jest jeszcze w zakładzie robotników, którzy w ogóle żadnej gazety nie prenumerują. Naszym obowiązkiem, jako kolporterów, jest

dotrzeć do nich, aby pozyskać ich jako nowych czytelników gazet”.

Kolporter, tow. Janina Gadzik również wykazuje dbałość o czytelnika w zakładzie pracy. Gazety, które nie raz otrzymuje z opóźnieniem, zawsze są doprowadzone do czytelnika.

Troska organizacji partyjnej o czytelnika idzie jeszcze dalej. Znajduje ona wyraz w organizowaniu prasówek. Ostatnio wystąpiono z godną naśladowania inicjatywą utworzenia zespołu dobrego czytelnika. Próba powiodła się i dwa takie wieczory już się odbyły. Zespół dobrego czytelnika prowadzony przez tow. Muzykę jest więc jeszcze jednym dowodem, jak żywo robotnicy interesują się swoją gazetą.

Na odcinku czytelnictwa prasy młodzieżowej również nastąpiła poprawa, zwłaszcza ostatnio, po reorganizacji zarządu ZMP. Na zebraniach kół często są omawiane problemy związane ze zjedynianiem nowych, młodych czytelników. Na październik pozyskano nowych prenumeratorów pisma „Sztandar Młodych”.

W pracy werbunkowej nie może jednak młodzież ta napotykać na trudności. A te niewątpliwie istnieją. Chociażby tylko wspomnieć fakt, że jeszcze w sierpniu zamówiono w wojewódzkim oddziale Ligi Lotniczej i zapłacono z góry za czasopismo „Skrzydła i Motor”. Ale do dnia dzisiejszego młodzież nie otrzymała ani jednego egzemplarza tego pisma.

Nader słabą działalność przejawia koło TPPR. I tu musiała nastąpić reorganizacja zarządu. Nowy zarząd jednak, tak samo jak poprzedni, nie wykazuje żadnej inicjatywy w popularyzowaniu „Przyjaźni” wśród swoich członków.

Niedociągnięcia, jeszcze istniejące w pracy nad upowszechnieniem gazet i czasopism na WSK, trzeba czym prędzej usunąć. Ożywić swą działalność i musi przede wszystkim rada zakładowa, która zasięgiem swego działania powinna objąć także kolportaż zakładowy. Nie mniej jednak musi również usprawnić swą pracę PPK „Ruch”.

Prasa to poważna pomoc w pracy, gazeta to przyjaciel człowieka pracy.

Kal.

PAŹDZIERNIK

2  
Wtorek

RZESZÓW  
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Jabłońskiego 1.  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10.00  
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR  
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

KINA  
RZESZÓW — Apollo: Scott na Antarktydzie (godz. 18 i 20.)  
RZESZÓW — Zacheła: nieczynny

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. 18-00, dział gosp. i kult. — 18-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 15-54, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Pl. Stalina 19 I, p. tel. 13-60) — 18-56 PPK „Ruch” — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13, Sekretarz odpow. od godz. 11-12 Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350 „Nowiny Podkarpackie” — Krosno ul. Nowolki 6, tel. 229.  
Pren. zakład, 2,25 zł, poczt. 4,50 zł komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półrocze, 27 zł, roczna 54 zł.  
Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13763  
Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

S-2-12269



# Hollywoodzka trucizna

Film amerykański ogłupia i demoralizuje społeczeństwo, zatriuwa widza dekadencją, zgniłą ideologią, wychowuje go na bandytę lub zbrojnego. Nawet reakcyjne pisma w przystępnym szczeroci przyznają, że film amerykański jest trucizną.

Poniżej podajemy wzięte z dwóch ostatnich numerów reakcyjnego pisma „Christian Science Monitor” tytuły oraz charakterystyki filmów amerykańskich (z rubryki pt. „Przewodnik po kinoteatrach”). Jest to doskonała charakterystyka hollywoodzkiej „przebojowości”.

A więc:

„Wielki rebus klejnotów” — sensacyjny dramat o karierze słynnego złodzieja.

„Niebezpieczna schadzka” — melodramat ze zgwałceniem i morderstwem.

„Druga kobieta” — melodramat psychologiczny, zawierający nieprawdopodobne wyjaśnienia tajemniczych i niesamowitych wydarzeń.

„Pod łufą rewolweru” — melodramat o fantastycznym planie gangstera, który chciał uciec z więzienia.

„W świecie kryminalistów” — nieprawdopodobny melodramat o pozbawionym czci i wiary reporterze i dziewczynie, niewinnie osądzonej o morderstwo.

„Szaleńcze awantury miłosne doktora Goebbelsa” — historia dojścia do władzy hitlerowców i ich ministra propagandy, na przemian z perypetiami jego nieszczęśliwej miłości.

„Czternaście godzin” — dramat psychologiczny, rozgrywający się wokół młodego człowieka, który chciał wyskoczyć z piętastego piętra.

„Istota z innego świata” — niesamowita historia o straszonym gościu z Marsa.

„Maruder” — wstrętne historia z uwiedzeniem i zabójstwem.

„Hultaj” — przynębiające opowiadanie o zbrodniarzu tajnika, następującej jedna po drugiej, aż do chwili jego zabójstwa.

„M” — chorobliwie — ponury melodramat psychologiczny o obłąkanym zabójcy.

„Człowiek z planety X” — pseudonaukowy melodramat o próbie najazdu wroga z przestrzeni międzyplanetarnej.

„Bębny dzikusów” — młody zamerykanizowany król jednej z wysp Pacyfiku udaremnia śpi sek czerwonych i skłania naród, aby przyjął protektorat Stanów Zjednoczonych.

„Morderca, który podkrał się do Nowego Jorku” — melodramatyczna interpretacja groźby masowej epidemii.

Najprzeróżniejsze zbrodnie, morderstwa, akty gwałtu, podane w wszelkich szczegółach i znajomością rzeczy — oto co dzienna dawka moralnej trucizny, jaką kina amerykańskie karmią ludność Stanów Zjednoczonych.

# Stary „STAHLHELM” w nowym wydaniu

(Korespondencja własna AR z Bonn)

KIEDY w hotelu „Bergische Hof” w Bonn, w tej samej sali, którą przed wojną odwiedzała cała śmietanka hitlerowskiej generacji a gestapo spotykało się przy piwie, zebrał się generałowie, celem utworzenia „Soldatenbundu” — obecni na posiedzeniu delegaci wkszczonego na wiosnę br. „Stahlhelmu” odmówili swego udziału. Nie dlatego, że mieli coś przeciwko hitlerowskiemu generałom. Wręcz przeciwnie, pogratulowali gen. Friessnerowi wyboru na przewodniczącego i obiecali „kołofon” pomoc. Ale dla nich — starych kompanów SA — program „Soldatenbundu” był jeszcze zbyt łagodny.

Aby jednak ogłosić swój program, kierownicy odrodzonego „Stahlhelmu” zaprosili przed kilku dniami prasę niemiecką i zagraniczną do swojej głównej kwatery w Kolonii. Dziennikarzy przyjęto w dużej sali, gdzie, na tle wojennej flagi wilhelmskiej Rzeszy z orłem Fryderyka, siedzieli w całej powadze wysłużonych militarystów przywódcy „Stahlhelmu” — Carl Simon i Hans Lehman, od 1918 roku pozostający na kierowniczych stanowiskach tejże organizacji. Należy przypomnieć, że byli oni przyjacielami i najbliższymi współpracownikami dawnego przywódcy „Stahlhelmu”, Seldt’go, który włączył „Stahlhelm” do szturmu SA i w nagrodę dostał od Hitlera tękę ministerstwa pracy w jego pierwszym gabinecie.

„Cele naszej organizacji — oświadczył Simon — pozostały te same co przed wojną. „Stahlhelm” nie ma zamiaru ani usprawiedliwiać ani odcinać się od swojej przeszłości. Uważam, iż słusznie postąpiliśmy, idąc razem z NSDAP. Zasadnicze bowiem punkty programu Hitlera były słuszne i można było się z nimi zgodzić... „Niestety, były później źle wykonane przez hitlerowców” — dodał z wyraznym smutkiem rzecznik „Stahlhelmu”.

Wedle informacji Simona, „Stahlhelm” liczy już 143 tys. członków, w tym co najmniej połowa to starzy członkowie. A więc po prostu SA-mani. W projekcie są już specjalne uniformy, tymczasem zaś członkowie zadawalały się miniaturą stalowego hełmu w klapie munduru czy marynarki. Kierownictwo otrzymało srebrne i złote odznaki.

„Stahlhelm” organizuje również młodzież, czego nawet nie robił przed wojną. Organizacja młodzieży tzw. „Reichsjugendkorps Scharnhorst” liczy ponad 7 tys. członków w wieku od 10 do 17 lat. „Młody Stahlhelm” obejmuje zaś grupę młodzieży od 17 do 25 lat. „To będzie nasza stalowa gwardia” — chwalił się Simon.

Oczywiście „Stahlhelm” domaga się regularnej armii niemieckiej z własnym sztabem i nowoczesnym uzbrojeniem. Tymczasem zaś nowy „Stahlhelm” uważa siebie za paramilitarną organizację, która „gdy zajdzie konieczność, siłą zdławi każdą akcję radykałów”. Simon ogłosił deklarację, że „Stahlhelm” popiera rząd Adenauera. Oświadczył również, że postawił swoje oddziały do dyspozycji Bonn w każdej akcji przeciwko „wrotowym elementom”.

ZNAMY to słownictwo i pamiętamy te „akcje” z historii okresu międzywojennego. Młodszym czytelnikom należy

przypomnieć, że „Stahlhelm” był organizacją wojskową, złożoną z junkrów i oficerów pruskich, ze skrajnych reakcjonistów, którzy torowali Hitlerowi drogę do władzy i współdziałali w rozbiłaniu wszystkich akcji przeciw-hitlerowskich w przedwojennych latach 1932—1933. Dzisiaj ci współzestnicy hitlerowskiego przewrotu spokojnie siedzą w odnowionych apartamentach znieszczonej przez wojnę Kolonii i odświeżają hitlerowski program.

Narody Europy wędzą do cze

go prowadzi polityka remilitaryzacji, realizowana dziś w Bonn przez rząd Adenauera, według planów Wall Street. Wie o tym również znaczna część niemieckiego społeczeństwa na Zachodzie. Ale panoszenie się hitlerowskich generałów i pogrobówców hitlerizmu przybrało dzisiaj w Trizonii takie rozmiary, że nawet niektóre gazety reakcyjne zaczynają zdradzać zaniepokojenie rozbudzeniem militarizmu w Zachodnich Niemczech.

Marjan Podkowiński

## ODPRYSKI Gorzki chleb satelity

Francuski „Le Monde” zali się na amerykańską brutalność i arogancję. Powodem wzburzenia są wypowiedzi amerykańskiego generała Wedemeyera, złożone przed senacką komisją do spraw zagranicznych w Waszyngtonie. Gen. Wedemeyer oświadczył, że Hiszpanów należy „zatrudnić w wypadku wybuchu wojny”, a Niemców „wykorzystać w razie sytuacji krytycznej”. „Le Monde” tak komentuje tę wypowiedź:

„Krótko mówiąc, chodzi o to, aby „zatrudnić i wykorzystać” Europejczyków, nie zwracając sobie głowy ich planami i życzeniami, zwłaszcza, że nie są one zgodne z zamierzeniami chlebobawców. Niemniej jednak, znajdują się zawsze ludzie, których taka perspektywa może wzburzyć i którzy mogą wpaść na pomysły zmiany chlebobawcy”.

Gorzki jest zaiste chleb amerykańskiego satelity. Ale też jakże głupia jest arogancja amerykańskich generałów, jeżeli potrafi doprowadzić do pasji nawet wiernopoddańczy „Le Monde”.

## Angielskie gadanie

Wobec zbliżających się wyborów, niektóre labourystowskie tygodniki ośmielają się wypowiadać nieśmiało krytyczne uwagi na temat polityki USA. Oto np. labourystowski tygodnik „Tribune” pisze:

Polityka prowadzona przez Stany Zjednoczone nie stawia sobie, jako celu, zapobieżenie wojnie. Jej głównym celem jest uzyskanie zwycięstwa w przyszłej wojnie. Byłoby niebezpieczną iluzją sądzić, że jedna i ta sama polityka może służyć w równie mierze tak sprawie zapobieżenia wojnie jak i przygotowaniom do osiągnięcia zwycięstwa”.

Hm! Nieco zawiłe. Można się jednak domyśleć, że „Tribune” pragnęła wypowiedzieć prostą myśl. Tę mianowicie, że Stany Zjednoczone prowadzą wojenną politykę, zagrażającą pokojowi świata. Ale cóż „Tribune” boi się amerykańskiej niełaski. Mat.

Bezrobotny szofer O'Brien sprzedaje swoją 11-letnią córkę. Sprzedaje za pięć dolarów. Nabywcy cena wydaje się zbyt wysoka. O'Brien dodaje jeszcze trzy galony benzyny. Obie strony rozstają się. Czyż dzieje się to w epoce „Chaty Wujka Sama”? Nie. Transakcja została dokonana w 1951 roku.

### OTO AMERYKA...

Istnieje w Stanach Zjednoczonych urząd patentowy. Urząd ten rejestruje wynalazki. Wynalazki te są kupowane i premiiowane przez tych, którym przynioszą korzyść.

„Wynalazca” Patrick Harvey doszedł do wniosku, że palenie zboża — to zbyt kosztowny i za mało efektywny sposób. Wynalazł zatem inny. Oto opryskuje się zboże trującą cieczą, aby w ten sposób uczynić je niezdolnym do użytku. „Wynalazek” ten został zakupiony przez kapitalistów amerykańskich. „Wynalazca” otrzymał tytułem wynagrodzenia 80 tysięcy dolarów.

### OTO AMERYKA...

W aptekach i księgarniach aptecznych Stanów Zjednoczonych sprzedaje się dwadzieścia dwa środki masenne. Przeciętny obywatel amerykański, zagoniony w walce o zdobycie środków do życia a na dodatek nastraszony przez dziesiątki gazet, plakatów i audycji radiowych widmem wojny, nie może spokojnie spać. Wspomniane dwadzieścia dwa środki masenne mają mu w tym dopomóc.

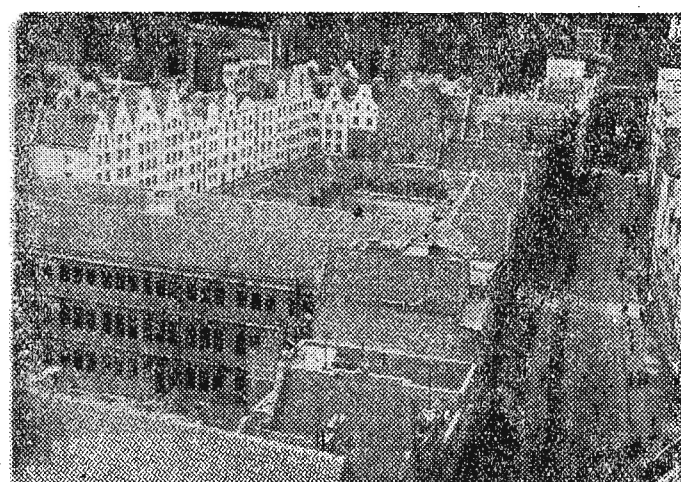
A prócz tego... Oto John Sawdors, dyrektor muzeum w Nowym Jorku pisze, że w Stanach Zjednoczonych wydaje się rocznie około 125 milionów dolarów na senniki, amulety, horoskopy. 10.000.000 Amerykanek nosi przy sobie zajęce łapki — środek przeciw nieszczęściom. Oto kraj „zdrowego rozsądku”. Oto Ameryka.

Na półkach księgarskich ukazał się nowy elementarz. Pierwsza książka, która ma dać dzieciom nieco wiedzy o świecie. W elementarzu czytamy:

A — atom, b — bomba, i tak dalej. Elementarz jest przeznaczony oczywiście dla dzieci obywateli Stanów Zjednoczonych. Oto Ameryka.

Nie tylko marzy, ale i boi się. Wskutek tego olbrzymie nakłady osiąga książki pouczające, jak należy się bronić przed wybuchem atomowym. Jednym z „najpewniejszych” sposobów jest podobno przykrycie się gazetą. Inne „dzieło” zaleca chowanie się w kącie pokoju pod stołem. Je-

## ODBUDOWA GDAŃSKA



W wyniku dalszej mechanizacji prac na budowach w Gdańsku oraz dzięki rozwojowi współzawodnictwa odbudowa zabytkowego Gdańska postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: Ogólny widok odbudowanych kamieniczek Staro Miasta.

## Fabryka parowozów im. Dzierżyńskiego w Chorzowie



Fabryka parowozów im. F. Dzierżyńskiego w Chorzowie produkuje szereg typów parowozów wąsko i normalnotorowych. Fabryka wykonała w ciągu pierwszego półrocza br. 62% planu rocznego.

Na zdjęciu: Fragment montażu parowozu. CAF — fot. Kondracki

## Odbudowa Smoleńska

Na wysokim brzegu Dniepru, leży starodawne miasto rosyjskie — Smoleńsk. Na przestrzeni całej swej długiej historii miasto to odegrało poważną rolę w obronie kraju od nieprzyjaciół. W czasie walk z hitlerowskim najeźdźcą Smoleńsk uległ niemal całkowitemu zniszczeniu; zburzone zostały wszystkie przedsięwzięcia, instytucje kulturalne, 93proc. domów mieszkalnych. Dziś, po 8 latach od chwili wyzwolenia, Smoleńsk znówu kipię życiem. Odbudowano i oddano do użytku wszystkie przedsię-

biorstwa: cztery wyższe i pięć średnich zakładów naukowych, teatr, kina, wodociągi, tramwaje, parki i skwery, tysiące domów mieszkalnych, wiele gmachów administracyjnych itp.

W roku bieżącym państwo przeznaczyło na budownictwo inwestycyjne w Smoleńsku, prawie dwukrotnie większą sumę, niż w roku ubiegłym. W najbliższej przyszłości Smoleńsk stanie się jeszcze piękniejszym i bardziej nowoczesnym miastem niż przed wojną.

szcze inne twierdzi, że w „wieku atomowym” najlepiej stać nosić białe ubranie, które jest niezawodnym środkiem chroniącym przed działaniem energii atomowej. Nie trzeba dawać, że na okładce książki figurują reklamy „antyatomowych” białych tkanin i krawców, zdolnych w ciągu 24 godzin zaopatrzyć obywatela w ten „pancerz”.

### OTO AMERYKA...

A jednocześnie „zupełnie poważni naukowcy” coraz częściej nawracają do tematu ewentualnej wojny, coraz bardziej ludożercze wysuwają koncepcje.

Pamiętamy oświadczenie rektora uniwersytetu we Florydzie, doktora Nuncy:

„Powinniśmy przeprowadzić totalne przygotowanie do wojny, oparte na prawie dzungli. Każdy powinien nauczyć się sztuki zabijania. Nie mam bynajmniej zamiaru wolać o litość dla szpitali, kościołów i zakładów naukowych, ani dla jakichkolwiek grup ludności”.

Teodor Rosebery, profesor uniwersytetu kolumbijskiego, głosi zaś:

„Nawet podczas wojny przeważało pojęcie, że broń biologiczna jest czymś brudnym i obrzydliwym... Uważam, że jest to pogląd bardziej emocjonalny, niż logiczny na zagadnienie. Jakaż różnica czy człowiek umrze śmiercią leką, czy też w męczarniach — przecież i tak będzie nieżywy. Nie można być bardziej nieżywym niż trup”.

No i wreszcie znalazł się jeszcze jeden „mędrzec”, profesor meteorologii, Whider, który proponuje zupełnie „konkretne” akcje. Oto domaga się, aby na Oceanie Atlantyckim zostały stworzone urządzenia, które by odciągnęły opady atmosferyczne od „świata komunistycznego” i pozabawiwszy go wody, skazały tę część świata na śmierć z głodu i pragnienia.

Cóż więc dziwnego, że kiedy grupka kombinatorów ogłosiła zapisy na przyszłych pasażerów rakiety, która ma dolecieć do księżycy, znalazło się 18 tysięcy chętnych na opuszczenie ziemi i „raju amerykańskiej demokracji”. Jedną z refleksji, obywatelka stanu Massachusetts wola w swym liście: „Ach porzucić tę szaloną ziemię i nareszcie uciec gdzieś, gdzie można się uratować przed bombą”.

Oto Ameryka. Oto amerykańska nauka i amerykański styl życia i... śmierci. J. D.



## Ładoś Antoni

Naczelnik Wydziału Pedagogicznego  
Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego  
w Rzeszowie

## Szkoły zawodowe w województwie rzeszowskim rozpoczęły pracę

Rok szkolny 1951-52 rozpoczął się w szkolnictwie zawodowym po dokonaniu gruntownej reorganizacji, pod znakiem pogłębienia i poszerzenia pracy wychowawczej.

Zakończenie etapu organizacyjnego w polskim systemie szkolenia zawodowego, stwarza warunki dla skupienia uwagi na zagadnieniach wychowawczych, na wprowadzeniu do wewnętrznej pracy szkół zawodowych socjalistycznej treści.

Specjalne możliwości daje pod tym względem nowy system szkolenia zawodowego, który wiąże szkolnictwo zawodowe, coraz ściślej z naszym socjalistycznym budownictwem zespala pracę szkoły z procesami produkcyjnymi.

Aby wykonać plan 6-letni potrzebni są wykwalifikowani, sprawni, uczciwi, oddani sprawie socjalizmu robotnicy i technicy.

Potrzebna jest ich wielka ilość w różnych dziedzinach gospodarki. Szkoły zawodowe mają być kuźnią nowej socjalistycznej kadry wykwalifikowanych robotników i techników.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie oraz departamenty szkolenia zawodowego ministerstw resortowych, starannie przygotowały na terenie województwa rzeszowskiego bazę materialną szkół zawodowych, aby zapewnić 23.000 rzeszom młodzieży jak najlepsze warunki pracy. Wyremontowano w ciągu wakacji budynki szkolne oraz oddano nowe do użytku.

W troskliwym przygotowaniu do nowego roku szkolnego w województwie rzeszowskim, wzięły udział organizacje i komitety partyjne, prezydium rad narodowych, związki zawodowe oraz komitety rodzicielskie i opiekuńcze.

Młodzież szkół zawodowych naszego województwa, dostatecznie zaopatrzona w podręczniki szkolne, przystąpiła do normalnych zajęć w szkole, rozpoczynając od pierwszego dnia waike o jak najlepsze wyniki nauczania.

Współzawodnictwo o najlepsze przygotowanie do nowego roku szkolnego dało dobre wyniki.

W roku szkolnym 1951-52 mamy na terenie województwa rzeszowskiego ogółem 95 szkół zawodowych z liczbą młodzieży ponad 23 tys., w tym 33 technikum zawodowe które mają za zadanie szkolenie techników dla różnych dziedzin życia gospodarczego,

53 zasadniczych szkół zawodowych, 2 ośrodki szkolenia zawodowego, 4 szkoły zawodowe dla pracujących, które szkoły robotników i pracowników kwalifikowanych we wszelkich specjalnościach zawodowych oraz 2 technikum korespondencyjne (wydziały zaoczne). Na terenie województwa rzeszowskiego szkolnictwo zawodowe posiada 50 internatów dla 3.563 młodzieży.

W technikumach zawodowych naszego województwa młodzież szkoli się w następujących kierunkach: mechanicznym, budowlanym, geodezyjnym, komunikacyjnym, ekonomicznym, włókienniczym, elektrycznym, chemicznym, hutniczym, naftowym, geologicznym, gastronomicznym, dzielnym, statystyki, planowania i przetwórczo-spożywczej.

W zasadniczych szkołach zawodowych są organizowane warsztaty szkolne. Warsztaty szkolne wraz ze swoją produkcją włączone zostały do całej naszej narodowej produkcji, do naszej gospodarki planowej.

Nie znaczy to jednak, że za-

sadniczym celem warsztatów szkolnych jest produkcja.

Głównym celem pozostają zadania wychowawcze i szkoleniowe, a wykonanie tych zadań jest dopiero w pełni możliwe jeżeli warsztaty szkolne będą włączone do całości kształtu produkcji naszego budownictwa socjalistycznego, jeżeli w warsztatach szkolnych zastosowane zostaną takie zasady gospodarowania, jakie obowiązują w przodujących zakładach pracy naszego socjalistycznego przemysłu.

Nowy rok szkolny został rozpoczęty w walce o sprawną organizację, o dyscyplinę pracy, o dobre wyniki nauczania oraz o wysoki poziom ideowy szkół.

Należy dołożyć maksimum wysiłku, aby w roku szkolnym 1951-52 wzrosła świadoma dyscyplina pracy, zarówno pracowników szkolnictwa jak i młodzieży, wzrosła sprawność szkoły i jej ideowość.

Wówczas szkoły zawodowe naszego województwa spełnią zaszczytną rolę kuźni kadr realizatorów planów gospodarczych naszego Ojczyzny i dobrobytu.

Antoni Ładoś.

## Państwowe wyższe szkoły artystyczne w nowym roku szkolnym

W nowym roku akademickim, czynnych będzie w całym kraju 18 państwowych wyższych szkół artystycznych w tej liczbie 7 muzycznych, 7 plastycznych, 3 teatralne i 1 filmowa. W szkołach tych odbywać będzie naukę ogółem ok. 3 tysięcy studentów, z tej liczby 800 na pierwszym roku studiów. Ok. 50 proc. młodzieży rozpoczynającej naukę jest pochodzenia robotniczo-chłopskiego.

Państwowe wyższe szkoły artystyczne w Warszawie, pracować będą w nowym roku akademickim w znacznie dogodniejszych warunkach lokalowych. W Akademii Sztuk Plastycznych, mieszczącej się w dawnym pałacu Raczyńskich, po odbudowie lewego skrzydła, zostało obecnie odbudowane i oddane do użytku prawe skrzydło pałacu. Budynek Środkowy, w którym znajdują pomieszczenia: aula akademicka, rektorat i biura administracji, znajduje się w pełnym toku odbudowy. Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna przeniesiona do stanu częściowo do własnej siedziby przy ul. Miodowej.

Nowy rok akademicki, stanowić będzie dalszy etap na drodze realizacji reformy szkolnictwa artystycznego, polegającej na jego ideologicznym pogłębieniu oraz na ścisłym powiązaniu sztuki z potrzebami narodu zdążającego do socjalizmu.

Z reformy tej wynika m. in. specjalizacja poszczególnych szkół plastycznych. Tak np.: specjalnością PWSP w Wrocławiu jest ceramika, PWSP w Łodzi — włóknarstwo artystyczne, PWSP w Poznaniu — architektura wnętrz, a specjalnością nowo utworzonej PWSP w Katowicach, będącej dotychczas oddziałem PWSP we Wrocławiu — grafika.

Troska Min. Kultury i Sztuki o warunki bytowe młodzieży wyższych szkół artystycznych wyraża się m. in. w zwiększeniu liczby internatów (niezależnie od miejsc w Domach Akademickich) oraz w zwiększeniu liczby stypendiów z 1.194 w roku ub. do 1.466, niezależnie od stypendiów dyplomowych, artystycznych, mieszkaniowych i zasiłków.

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Śladem naszych artykułów

### By to „lepsze“ nie pozostało tylko w piśmie urzędowym

Piłka nożna jest sportem, nader emocjonującym, mającym wielu sympatyków. Gra czysta, prowadzona w prawdziwie sportowej atmosferze jest naprawdę przyjemną. Z pewną satysfakcją i zadowoleniem opuszczamy boisko po takim właśnie meczu, nawet w wypadku przegranej faworyta.

W przeciwnym jednak razie, gdy zawody były zwykłą kopanią po „kościach“, czujemy nieśmak, a nawet wstręt.

Takiego zdania jesteśmy my, którzy na sport patrzymy ze stroju stalego podnoszenia ciężaru fizycznej, a nie z punktu wygrywania własnych ambicji na boisku piłkarskim.

Niestety są jeszcze tu i ówdzie miłośnicy piłki nożnej, a nawet i sami piłkarze, którzy stanowczo nie zgadzają się z naszymi poglądami. Są oni zdania „im lepiej i silniej w kość, tym lepszy efekt“.

Pisaliśmy swego czasu o jednym z meczów, rozegranych o mistrzostwo LZS pow. przemyskiego, między LZS Wyszatyce a LZS Medyka. Mecz zakończył się zwycięstwem gości tj. LZS Medyka (1:2).

— Nasz przegrujemy, u siebie w domu! — oburzano się.

— Węc coż dalej.

— W kość ich! Słychać było głosy miejscowych kibiców z Wyszatyce. Tak i tym podobnie zabawiali się sympatycy piłki nożnej na meczu LZS Wyszatyce — LZS Medyka w Wyszatyce.

A porządkowych próżno byś szukał.

— Pewnie pozejmowali opaski i pomagają innym podjudzać swych pupilów do gry brutalnej — zauważył ktoś z „kibiców“ gości.

Ale sprawa nie przeszła bez



Pływaczki NRD

echa. Nasz korespondent napisał o wypadkach na meczu. Notatkę zamieściliśmy, a wydział sportowy Powiatowego Zarządu ZSCH w Przemyślu, ukarał winnych. Zawiesił w czynnościach kapitała drużyny LZS Wyszatyce, a ra dzie LZS udzielił ostrej nagany za brak dyscypliny sportowej wśród członków zespołu.

Szkoda, że Pow. Zarz. ZSCH w Przemyślu, nie podał nam nazwiska kapitana, gdyż tego rodzaju „działaczy“ należy publicznie piętnować.

Obecnie — czytamy w wyjaśnieniu — zmieniło się na lepsze w LZS Wyszatyce.

Tylko, żeby to „lepsze“ nie pozostało wyłącznie w piśmie Pow. Zarz. ZSCH w Przemyślu. (556)

### Nie może skończyć się na obietnicach

Od właściwej pracy ideologicznej w ludowym zespole sportowym zależy umasowienie wychowania fizycznego wśród młodzieży wiejskiej.

Pisaliśmy już o tym, krytykując działalność Rady LZS w Trześni. Podkreślaliśmy w notatce, że w zespole nie prowadzi się szkolenia ideologicznego.

Powiatowy Zarząd ZSCH w Tarnobrzegu, po zbadaniu sprawy na miejscu, wyjaśnia, że „zarzuty nie są całkowicie zgodne z prawdą“.

Ciekawe, bo w dalszym ciągu wyjaśnienia czytamy: „LZS Trześnia ma dość pracy za sobą, choćby z tego względu, że z własnych środków finansowych zakupił sprzęt sportowy, z którego korzysta 30 członków, w tym 8 kobiet, zorganizował trzy sekcje: siatkówki, lekkoatletyczną i piłki nożnej. Odczuwa się tylko brak szkolenia ideologicznego...“

A właśnie o to szkolenie ideologiczne głównie nam chodzi.

Dziwne się wydaje, że inspektor kultury fizycznej i sportu przy Pow. Zarządzie ZSCH w Tarnobrzegu, musiał jechać do Trześni, by tam na miejscu stwierdzić, że LZS zorganizowany został w roku 1950. Widać z tego, że inspektor nie zna podległego mu terenu.

Pow. Zarząd ZSCH w Tarnobrzegu stara się zrzucić całą winę na Gminny Zarząd ZSCH i ZMP w Trześni, które zupełnie nie interesowały się i nie opiekowały tamtejszym LZS-em.



Akademicki mistrz świata reprezentant NRD Heinz Gold (po prawej) w czasie serdecznej pogawędki ze znanymi pływakami Gremłowski i Cieżkim. CAF — fot. St. Wdowiński

Przypuszczamy, że powiatowy inspektor, odpowiedzialny za odcinek sportowy na wsi winien był kontrolować pracę podległych jednostek organizacyjnych. Trzeba było dopiero umieścić krytyczną notatkę na łamach prasy, by przypomnieć Pow. Zarz. ZSCH, w Tarnobrzegu o obowiązkach umasowienia wychowania fizycznego na wsi.

W wyjaśnieniu przecież czytamy: „...odczuwa się brak jakiegokolwiek opieki ze strony Gminnego Zarządu ZSCH, który zbyt mało interesował się nowo zorganizowanym LZS-em...“ Zgodzimy się z tym, ale po dodaniu, że również Pow. Zarząd ZSCH w Tarnobrzegu nie interesował się LZS w Trześni.

Na nadzwyczajnym zebraniu LZS-u opracowano dopiero plan pracy do końca roku 1951. Członkowie zobowiązali się zdobyć zaplanowaną liczbę odznak SPO (brak jednak dokładnej cyfry). Zorganizowano sekcję kulturalno-oswiatową, zespół konkursowy bibliotek wiejskich oraz przystąpiono do szkolenia ideologicznego.

Zarząd Pow. ZSCH w Tarnobrzegu, doceniając znaczenie wychowania fizycznego, postanowił przyjąć z pomocą, gdyż jak sam stwierdza, LZS Trześnia posiada dobry materiał wśród młodzieży wiejskiej. Zespołowi postanowiono przydzielić w najbliższym czasie sprzęt sportowy.

Oby tylko nie skończyło się na obietnicach. (562).

## Obwieszczenia

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZWIĄZKOWIEC“ BRANŻY Obuwniczo - Skórzanej w Krośnie, ul. Nowotki 2, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. przewodniczący spółdzielni lub jego zastępca, przyjmują interesantów w sprawie wniosków, skarg i zażaleń w każdy poniedziałek od godziny 9 do 11 i każdy piątek od godz. 15 do 16. K-1288

CENTRALA SPRZĘTU LEKARSKO - SANITARNEGO „CENTROSPRZET“, Rejonowy Oddział Sprzedaży nr 19, Rzeszów, ul. Grunwaldzka nr 12 zawiadamia, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. kierownik oddziału lub jego zastępca przyjmują interesantów w sprawie wniosków, skarg i zażaleń w każdy poniedziałek od godz. 14 do 16 w biurach przy ul. Grunwaldzkiej nr 12. K-1274

## Ogłoszenia drobne

TRZYMIESIĘCZNE kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. K-1287

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe Seria A Nr 123022 wydane WKR Rzeszów na nazwisko Kłosowski Stanisław. G-1276

SKRADZIONO książeczkę wojskową 0100120 Seria A wydaną RKK Rzeszów, kartę meldunkową gm. Kąkolówka na nazwisko Kozdraś Ludwik. G-1277

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RKK Rzeszów na nazwisko Augustyn Stanisław. G-1279

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez gminę w Rudniku na nazwisko Kupiec Karolina, oraz kartę rejestracyjną nr 495371 wydaną przez Urząd Skarbowy Nisko, na nazwisko Kupiec Helena. G-1280

UNIĘWAŻNIA się pieczęć „ZŁOBEK DZIELNICOWY w ZACZERNIU“. G-1278

ZGUBIONO kartę meldunkową C XVI 0777, wydaną przez Prez. GRN Stocina na nazwisko Stachyra Kazimierz. G-1282

ZGUBIONO legitymację kolejową wydaną przez Dyrekcję Okręgową Szkolenia Zawodowego w Rzeszowie na nazwisko Zeman Franciszek. G-1283

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe Nr 105350 i kartę meldunkową, Mączka Roman. G-1284

SKRADZIONO zaświadczenie wojskowe Nr 508774 i kartę meldunkową, Tarsa Stanisław. G-1285

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 5385 wydaną przez hute Stalowa Wola na nazwisko Kepa Katarzyna. G-1286

PODZIĘKOWANIE Okręgowemu Radzie Związków Zawodowych Rzeszów za udzieloną pomoc w urzędzeniu pogrzebu Kalickiego Karola tą drogą składa żona. K-1289

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej Nr 23773 wydane przez WKR Rzeszów, nazwisko Sobczyk Stanisław Hyżna. G-1290

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RKK Krosno, kartę meldunkową wystawioną przez GRN Pleszów, na nazwisko Siwałk Michał. G-1291

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe Seria D Nr 384837 WKR Jarosław, kartę meldunkową C-IV-35778 wydaną przez gminę Laszki oraz inne dokumenty, nazwisko Kaczmar Tomasz Korzenica pow. Jarosław. G-1293

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKK Krosno, do wód osobisty nazwisko Sanocki Antoni, zam. w Porebach pow. Krosno. G-176-pk

SKRADZIONO legitymację Nr 78 i przepustkę wydane przez Zakłady Metalowe w Debie oraz dowód osobisty na nazwisko Rado Jan. G-1294

## OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKK Krosno nazwisko Mróz Franciszek Piotrówka gm. Jedlicze. G-175-pk

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną Poznań Nr 189999 na nazwisko Karkut Władysław, Kolbuszowa Dolna nr 11, woj. rzeszowskie. G-1298

SKRADZIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN Tyczyn zaświadczenie i rejestracji wojskowej Tyczyn na nazwisko Janda Marian. G-1299

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr C-XIX-1060 wydaną przez Prez. MRN Rzeszów na nazwisko Baławejder Czesław. G-1300

ZGUBIONO leczkę z dokumentami: kartę rozpoznawczą, kartę meldunkową, metrykę ślubu, metrykę urodzenia dziecka na nazwisko Cichoń Waleria. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. G-174-pk

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN w Kawczu, Zima Janina. G-1297

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. GRN Łańcut-Wieś na nazwisko Ulman Janina, Albigowa. G-1293

ZGUBIONO przepustkę fabryczną wydaną przez SANOWAG, Sanok na nazwisko Staniszewski Jan Sanok. G-177-pk

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców Nr 63331, nazwisko Krztoń Eugenia. G-1301

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe dla przedpoborowych i poborowych, wydane RKK Jarosław oraz kartę meldunkową, wystawioną przez Prezydium Gminy Lipsko na nazwisko Wolańczyk Czesław Lipsko - Narol. G-1281

ZGUBIONO legitymację kopalnianą Związków Zawodowych Nr 1382 i służbową Nr 779-57 Knapik Józefa, Wojława. G-1296